

Oświadczenie premiera Dymitrowa w Warszawie:

Przybywamy aby zrealizować najgłębsze pragnienia naszego narodu

DELEGACJA RZĄDU BUŁGARSKIEGO z premierem Dymitrowem i wicepremierami Kolarowem i Georgiewem przybyła do Warszawy w piątek o godz. 1 po południu drogą powietrzną.

Na powitanie gości

Przybyli na lotnisko, wypełnione delegacjami stronnictw, związków zawodowych, organizacji społecznych i tłumów młodzieży: prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, wicemarszałek Sejmu Zambrowski, ministrowie Modzelewski, Minca, Świątkowski, Rabanowski i Rapacki, podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, wicemin. Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz, podsekretarz Stanu w MSZ Leszczycki, sekretarz generalny MSZ ambasador Wierbiński, podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu Szyr i inni. Obecny był również korpus dyplomatyczny z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR Lebediewem oraz poseł Bułgarii Tagarow.

Po wylądowaniu Premiera Dymitrowa powitał premier Cyrankiewicz w towarzystwie min. Modzelewskiego, wicemin. gen. Jaroszewicza oraz dyrektora protokołu Gubrynowicza.

Obaj premierzy wymieniają serdeczne uściski dłoni, po czym Premier Dymitrow przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej WP.

Przy dźwiękach hymnów Polski i Bułgarii Premier Dymitrow dokonał przeglądu kompanii honorowej pozdrawiając żołnierzy okrzykiem na cześć Wojska Polskiego.

Przemówienie premiera Dymitrowa

Po serdecznym powitaniu delegacji rządowej Ludowej Bułgarii przez premiera Cyrankiewicza przemówił premier Dymitrow:

Przybywamy do słowiańskiej Ludowo - demokratycznej Polski — mówili — jako delegaci narodu bułgarskiego aby zrealizować jego najgłębsze pragnienia. Do chwili tej nasza Republika Ludowa i Rzeczpospolita Polska zawarły umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z szeregiem innych krajów. Rzecz naturalna, że bułgarski i polski naród pragną umocnić wzajemne stosunki za pośrednictwem trwałego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy dla wspólnego dobra obu narodów, który będzie cennym wkładem do współpracy międzynarodowej i trwałego pokoju demokratycznego w Europie — układu w duchu statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Biorąc pod uwagę dwa ważne czynniki: po pierwsze, że pomiędzy naszymi krajami nigdy nie było sporów i konfliktów ani o terytorium, ani o bogactwa naturalne, ani o inne dobra, ani w ogóle o coby nie było i po drugie, że tak jak w Bułgarii tak i w Polsce ustanowione są rządy ludowej demokracji w walce przeciwko faszyzmowi i reakcji imperialistycznej, nasza delegacja rządowa jest głęboko przekonana o pełnym powodzeniu misji dziejowej, którą jest ona obarczona. Zadanie, które ma być rozwiązane przez rząd Ludowej Republiki Bułgarskiej i rząd Rzeczypospolitej Polskiej, ułatwia jeszcze bardziej fakt, że kraje nasze są żywo zainteresowane w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej, aby utrwalił pokój i zagwarantować własne bezpieczeństwo.

Broniąc swej wolności, niepodległości, swych granic i niezależności narodowej narodu nasze pragną

szczerze dać swój wkład wraz z całym światowym demokratycznym i miłującym wolność obozem, na czele z wielkim Związkiem Radzieckim, do szybszego ustanowienia trwałego pokoju i równoprawnej współpracy między narodami.

Proszę pozwolić mi w imieniu narodu bułgarskiego, w imieniu bułgarskiej delegacji rządowej i w imieniu własnym przekazać Wam, obywateli premierze, Rządowi Polskiemu, bratniemu narodowi polskiemu i specjalnie bohaterkiej Warszawie najgorętsze, serdeczne pozdrowienia i życzenie wszechstronnego postępu i pełnego rozkwitu Polskiej Republiki Ludowej.

Po wzajemnej prezentacji gości i osób, przybyłych na ich powitanie, obaj premierzy wraz z członkami rządów bułgarskiego i polskiego przeszli przed frontem delegacji spotkanie, witani owacyjnymi okrzykami.

W imieniu ludności stolicy mała dziewczynka wręczyła premierowi Dymitrowowi białą - czerwoną wianek kwiatów.

Po wyjeździe z lotniska Goście witani byli owacyjnie przez ludność Warszawy na trasie przejazdu ulicami stolicy.

Premier Dymitrow i wicepremier Kolarow na czas swego pobytu w Warszawie zamieszkali w pałacyku Myśliwieckim w Łazienkach. W pałacu Wilanowskim zamieszkali: wicepremier Georgiew oraz ministrowie Terpeszew Dobrew, Tonzew, Bodurow i Karadzjow.

Wizyty i rewizyty

W godzinach popołudniowych wicepremier i minister Spraw Zagranicznych Kolarow w towarzystwie posła Bułgarii w Warszawie złożył wizytę min. Modzelewskiemu, a premier Dymitrow i wicepremierzy Kolarow i Georgiew złożyli wizytę premierowi Cyrankiewiczowi.

Ministrowie Terpeszew, Dobrew i Karadzjow wizytowali min. Minca, minister Tonzew zaś min. Rabanowskiego. Po wizytach nastąpiły rewizyty.

Bankiet na cześć gości w Prezydium Rady Ministrów

Na cześć delegacji Rządu Bułgarskiego premier Cyrankiewicz wydał w dniu wczorajszym wieczorem bankiet w salonach Prezydium Rady Ministrów.

Podpisanie paktu o przyjaźni i współpracy

nastąpi dziś w sali pompejańskiej siedziby Prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze po uroczystej audjencji.

8 milionów wyborców staje do urn w Czechosłowacji

PRAGA, 29.5 (APL). W niedzielę ponad 8 milionów obywateli czechosłowackich staje do urn wyborczych. Nowy parlament który powołany zostanie do życia liczyć będzie podobnie jak poprzednie ustawodawcze Zgromadzenie Narodowe 300 posłów z czego 228 wybierają t.zw. historyczne ziemie czeskie a 72 Słowacja.

Demokratyczna w najszerszym pojęciu ordynacja wyborcza gwarantuje każdemu obywatelowi 5 przymiotnikowe prawo głosu. Pozbawieni będą prawa głosu jedynie kolaboracjonści i elementy spekulacyjne. Ogółem liczba pozbawionych głosu przez poszczególne komitety akcji Frontu Narodowego nie wynosi i proc. uprawnionych do głosowania.

Akcja przedwyborcza w całym kraju przebiegała pod hasłem wzmożenia wysiłków produkcji. Robotnicy czechosłowaccy na wezwanie robotników fabryk Baty ze Zlina podjęli akcję przedwyborczą i współzawodnictwa pracy, które dało niezwykle pozytywne wyniki. W akcji tej wzięły udział wszystkie fabryki, huty, kopalnie i zakłady przemysłowe. W ciągu bieżącego tygodnia nadeszły wiadomości, z 3 kopalń okręgu ostrawskiego, zawiadamiające nie tylko o przekroczeniu najwyższych rekordów wydobywania węgla lecz także o całkowitym wykonaniu planu dwuletniego.

Pszczególne organizacje terenowe czechosłowackiej partii komunistycznej zameldowały o ukończeniu akcji w ramach której członkowie partii ofiarowali republice 30 milionów bezpłatnych pracogodzin.

Współzawodnictwo pracy objęło również wieś, gdzie rolnicy wypełnili plan zasiewu ziół na 108 proc., osiągając równocześnie rekord w sadzeniu ziemniaków wczesnych.

Opozycja mimo, iż miała wszelkie prawa i możliwości nie zdołała wysunąć swej listy. Poszczególne osobistości nie były w stanie zebrać na

poparcie swych kandydatur wymaganej ilości 1.000 podpisów. W takiej sytuacji wyborcy czechosłowaccy stają przy urnach wyborczych przed dwiema alternatywami: oddania głosu na listę Frontu Narodowego lub też oddanie białej kartki, o-

Przemówienie prem. Gottwalda

PRAGA, 29.5 (PAP). — Przemawiając w praskiej fabryce silników lotniczych — premier rządu czechosłowackiego Klemens Gottwald, zwrócił się z ostatnim przed wyborami wezwaniem do narodu, by zmanifestował on swą jedność i oddał głos na wspólną listę kandydatów Frontu Narodowego. Premier podkreślił, że głosowanie za pomocą białych kartek oznacza po pieranie reakcji, która liczy na wojnę, popieranie idei odwetu niemieckiego i przygotowywanie nowego Monachium, które doprowadziłoby do nowej agresji niemieckiej.

Naczelnym zadaniem rządu po wyborach będzie wprowadzenie w życie nowej konstytucji.

Brak listy wyborczej opozycji nie oznacza, że opozycja nie istnieje, lecz że nie ma ona programu konstruktywnego i że — symbolem jej jest „pusta kartka”.

Premier stwierdził w dalszym ciągu, że do lutego br. czechosłowacka reakcja sądziła, że uda jej się ponownie ujarzmić naród czechosłowacki przy pomocy sił wewnętrznych. Jednakże wypadki luto we przekonały ją, iż nie ma tego rodzaju sił w Czechosłowacji i dla

Konkurent maszyny



Krepy zabużański konik rywalizuje wytrwale z nowoczesnymi maszynami. Skiba po skibie znikają ostatnie, nieuprawiane dotychczas, zagony. Jeszcze zdąży na nich wyrosnąć zielona pasza. Na zdjęciu orka w pow. Chojna n. Odrą. (Do art. na str. 8).

Panika na giełdzie londyńskiej

Porażka Smutsa — klęską imperium brytyjskiego

LONDYN, 29.5 (PAP). Wbrew po wszechnym przewidywaniom — rządowa partia marszałka Smutsa poniosła klęskę w wyborach parlamentarnych Unii Południowo - Afrykańskiej. Zwycięstwo odniosła partia nacjonalistyczna dra Mala na. Smuts poniósł oświadczenie klęskę we własnym okręgu wyborczym, z którego ramienia zasiadał w parlamencie przez 24 lata. Do zwycięstwa zabrakło Smutsowi 2 miejsc poselskich.

Klęska Smutsa wywołała powszechną sensację nie tylko w Unii Południowej Afryki, lecz również i w Wielkiej Brytanii. O jego przegranej zdecydowały głosy farmerów, niezadowolonych z wewnętrznej polityki Smutsa.

Ostateczne wyniki w wyborach do parlamentu Unii Południowo - Afrykańskiej są następujące: partia nacjonalistyczna dra Malana — 70 miejsc, zjednoczona partia Smutsa — 65, partia afrykańska — 9 i partia pracy — 6 miejsc.

Premier Unii Południowo - Afrykańskiej general Smuts po przegraniu przez jego partię wyborów parlamentarnych złożył w piątek swą rezygnację na ręce gubernatora generalnego van Zyla. Przywódca partii narodowej, która zdobyła większość w wyborach — dr Daniel Malan został wezwany do Pretorii dla omówienia z gubernatorem sprawy utworzenia nowego rządu.

LONDYN, 29.5 (PAP). — Porażka pobrytyjskiej partii Smutsa w Unii Południowej - Afrykańskiej wywołała w City londyńskiej panikę oraz katastrofalny spadek akcji południowo - afrykańskich kopalń złota i innych papierów. W jednym tylko dniu straty na akcjach południowo - afrykańskich kopalń złota wyniosły 20 milionów funtów szterlingów. Linie telegraficzne i telefoniczne między Londynem i Johannesburgiem obłożone były od piątku rano. Zanotowano również ogromną zniżkę i gwałtowną podaż akcji na giełdzie Johannesburgu.

Prasa londyńska donosi, że wypadki południowo - afrykańskie wywołały konsternację w innych krajach Imperium Brytyjskiego. Przywódca opozycji australijskiej Robert Menzies oświadczył w Melbourne, że „porażka Smutsa jest klęską i ciosem dla całego Imperium”.

W londyńskich kołach politycznych przewiduje się, że wydarzenia w południowej Afryce mogą wpłynąć na odroczenie projektowanej konferencji premierów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, która miała się odbyć w Londynie na jesieni tego roku. Przewidywane jest obecnie rozpoczęcie rozmów między rządem brytyjskim a przywódcą zwycięskiej partii nacjonalistów południowo-afrykańskich Malanem.

Francja ratyfikuje układ z Polską

PARYŻ, 29.5 (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało francusko - polski układ handlowy. Na posiedzeniu wygłosił przemówienie minister Bidault, który oświadczył m. in., że należy wcielić w życie europejską jedność gospodarczą. Europa Zachodnia — powiedział Bidault — potrzebuje Europy Wschodniej i naodwrot. Układ francusko - polski stanowi krok na przód na tej drodze”.

Arabowie nie boją się sankcji

Czy Truman wycofuje się z obietnic danyh Weizmannowi?

WASZYNGTON, 29.5 (BS). Jak donosi korespondent Reutera oficjalni przedstawiciele USA pragną „skorygować” wrażenie jakie stwo rzyło oświadczenie prezydenta Weizmanna w sprawie pożyczki USA dla Izraela. Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że „jeśli pożyczka okaże się niezbędna z chwilą gdy państwo Izraela będzie już w pełni egzystowało, zajmie się nią Bank Eksportowo -

Importowy”. Określenie „w pełni egzystowało” uważane jest za wskazówkę, że o pożyczce nie może być mowy przed uznaniem Izraela przez USA również de jure. Prezydent Truman oświadczył również, że „dotąd nie mi nie wiadomo o oficjalnej próbie o pożyczce” z czego wynika, iż apel Weizmanna nie uważany jest za krok formalny.

Plan polityki kulturalnej

ZAGADNIENIE upowszechnienia kultury czyli umożliwienia masom pracującym dostępu do wszystkich dziedzin życia kulturalnego i artystycznego wysuwa się dziś u nas na jedno z naczelnych miejsc wśród spraw społecznych, nad których rozwiązaniem pracujemy. Wysuwane są te sprawy zarówno od dołu, jak od góry. Z jednej strony obserwujemy wśród robotników i chłopów, w szczególności wśród młodzieży, rosnący stale pęd do książki, do teatru, do kina i do gazety, a z drugiej wśród kierowniczych sfer partyjnych, wśród władz Związków Zawodowych i Samopomocy Chłopskiej, a przede wszystkim w Rządzie — czego wyrazem była m. in. wrocławska mowa Prezydenta Rzplitej — istnieje pełne zrozumienie wagi zagadnienia.

Upowszechnienie kultury wśród najszerzych mas pracujących miast i wsi to będzie nie tylko wielkie osiągnięcie samo w sobie, to będzie nie tylko jeden z najpiękniejszych sukcesów demokracji, ale upowszechnienie kultury to także jedna z najpewniejszych dróg prowadzących do utrwalenia i do rozwoju zdobyczy demokratycznych w ogóle.

Sprawą niewątpliwie trudną do rozwiązania jest właściwe, planowe pokierowanie całą akcją i należyte skoordynowanie działalności wszystkich czynników, biorących w niej udział. Z natury rzeczy główna rola przypada tutaj Ministerstwu Kultury i Sztuki i wydaje się nam, że nowy statut organizacyjny tego Ministerstwa, wchodzący w życie z dniem 1 czerwca br., jest bardzo celowym posunięciem w tym kierunku.

Ministerstwo Kultury i Sztuki było dotychczas podzielone na poszczególne departamenty resortowe, będące odpowiednikiem istniejących działów sztuki, jak plastyka, muzyka, literatura czy teatr. Departamenty te prowadziły politykę samodzielną, często oderwaną od siebie. Gdyby chcieć w jednym zdaniu ją scharakteryzować, to trzeba by powiedzieć, że w gruncie rzeczy przeważało w nich administrowanie poszczególnymi dziedzinami życia artystycznego nad rozwiązywaniem problemów artystycznych i ideowych, związanych z tymi dziedzinami życia, a tym bardziej nad stawianiem przed nimi takich problemów do rozwiązania.

Nie chcemy przez te słowa pomniejszać dotychczasowych zasług Ministerstwa Kultury i Sztuki. Najlepszym ich wyrazem jest istniejący rozwój poszczególnych gałęzi sztuki, do czego Ministerstwo w niemałej mierze się przyczyniło. Ministerstwo stworzyło warunki dla tego rozwoju. Ale do tychczasowe metody pracy nie mogą już dziś wystarczyć. W no-

wej organizacji Ministerstwo podzielone będzie na departamenty zagadnieniowe, których zadaniem będzie rozwiązywanie zasadniczych problemów współczesnej polityki kulturalnej w Polsce.

Otóż stworzenie polityki kulturalnej o jednolitej łącznej linii, obejmującej wszystkie z tej dziedziny zagadnienia, to jest zadanie, które dziś staje przed nami. W ministerstwie przestają istnieć cztery ściśle resortowe departamenty: literatury, muzyki, teatru i plastyki, a na ich miejsce powstaje departament twórczości artystycznej. Według nowego statutu do tego departamentu należą sprawy: organizacji i rozwoju twórczości literackiej, muzycznej

i plastycznej w współpracy z Radą Związków Artystycznych, sprawy opieki nad twórcami i artystycznymi związkami zawodowymi, sprawy opracowania naukowych podstaw do upowszechnienia kultury i sztuki wśród szerokich mas sprawy badań teoretyczno-naukowych w zakresie sztuki oraz sprawy przygotowania kadr artystycznych w dziedzinie literatury, teatru, filmu, muzyki i plastyki.

Nie znaczący to oczywiście wcale, by Ministerstwo miało zaniedbać sprawy administrowania poszczególnymi dziedzinami życia artystycznego, planowania ich działalności, kierownictwa i nadzoru. Tu postęp wyraża się w organizowaniu komisji resortowych, które będą synchronizować ze strony programowej pracę poszczególnych departamentów. Ale w ogóle w nowym etapie pracy Ministerstwa Kultury i Sztuki na pierwsze miejsce wysuną się sprawy problematyki i planowości. Według oświadczenia wiceministra Sokorskiego opracowuje się w tej chwili sześciolletni plan polityki kulturalnej w Polsce. To jest dzisiaj, powtarzamy, sprawa zasadnicza. St. M.

Uchwały międzynarodowej konferencji nad dzieckiem — ofiarą wojny

Dnia 28 bm. w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego przy współudziale wicemin. oświaty ob. Krassowskiej i wicemin. pracy i opieki Społecznej Gierbatowskiego odbyło się uroczyste zakończenie międzynarodowej konferencji SEPEG-u.

Na wstępie prezydent SEPEG-u prof. Forel (Szwajcaria) podsumował wynik konferencji, stwierdzając m. in. co następuje: Międzynarodowa Konferencja SEPEG-u postanawia rozszerzyć zagadnienie opieki nad dzieckiem również na jego wychowanie, akcją profilaktyczną objąć nie tylko same dzieci, lecz i środowiska, w których dziećko się wychowuje, wyeliminować stosowanie w stosunku do dzieci sankcji karnych, zastępując je reedukacją i pomocą. Dalej — stwierdza mówca — konferencja popiera w całej rozciągłości akcję zrzeszania dzieci w organizacjach młodzieżowych, jako jedynie skutecznej drogi do uspołecznienia młodego pokolenia. Na koniec na wniosek przedstawicieli Polski SEPEG obiecuje wzmoczenie wysiłków przy wyszukiwaniu i ułatwieniu repatriacji dzieci wywiezionych poza granice swych krajów przez okupanta hitlerowski.

Poszczególni przedstawiciele państw biorących udział w obradach zegnali następnie zebranych, wyrażając

swój podziw i uznanie dla osiągnięć Polski nie tylko na polu opieki nad dzieckiem, lecz i odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych.

Zamykając konferencję w imieniu ministra oświaty przemawiała wiceminister Krassowska, apelując gorąco w imieniu dziecka — ofiary wojny do Centralnego Komitetu SEPEG-u, aby nie ustawał w swej walce o pokój, bo tylko w atmosferze wspólnego zaufania i pokoju możemy wychowywać nasze młode pokolenie i zacięrać w duszy dziecka ślady barbarzyństwa wojny.

Uczestnicy konferencji obdarowani zostali pamiątkowymi albumami, obrazującymi życie naszych dzieci w latach okupacji i dzisiaj.

KRONIKA PARLAMENTARNA

Dekrety podatkowe

W dniu 28 bm. na komisji skarbowo-budżetowej przyjęto następujące dekry:

- 1) o zmianie dekretu o podatku od wynagrodzeń,
- 2) o uzupełnieniu przepisów prawa karnego oraz
- 3) o sposobie udowodnienia przez podatników przychodów gotówkowych,
- 4) o podatkach komunalnych,
- 5) o nadzorze nad wymiarem i

popobrem podatku gruntowego, 6) o przedłużeniu mocy ustawy z dn. 2 czerwca 1947 r. o obywatelskich komisjach podatkowych i inspektorach społecznych.

Do zreferowania sprawy zamknięć rachunków państwowych za okres od 1 sierpnia 1944 r. do 31 marca 1945 r., Komisja wybrała na referenta posia Fr. Blinowskiego (PPR).

ten sposób importerzy stawiają Komisję wobec faktu dokonanego i wymuszają licencję na wózw zakupionego towaru. Poza tym, przechowywanie kapitałów za granicą uszczupla rezerwy dewizowe Banku Państwa.

Obranie przez Szwecję Stanów Zjednoczonych za jeden z największych rynków zaopatrzenia przyniosło po dwóch latach oplakane skutki. Wobec dużej odległości amerykańskiego rynku, cena towarów była i jest wysoka, przy czym płatności za towary muszą być dokonywane w dolarach. Poza tym, Stany Zjednoczone zawarły z Szwecją umowę na dostawę wielkiej ilości towarów, w zamian jednak kupują w Szwecji bardzo niewiele.

	Import z USA do Szwecji	Eksport ze Szwecji do USA	Różnica na niekorzyść Szwecji
Rok 1946	801	185	616
Rok 1947	1.631	348	1.283

Płacąc za amerykańskie dostawy dolarami lub złotem, Szwecja potrafiła w ciągu dwóch i pół lat poważnie nadwyżczyć swe zapasy „twardych“ walut i złota, że jej dzisiejszy stan posiadania należy uważać za znikomy. Zapasy Banku Państwa (Riksbanku) w dewizach i złocie przedstawiały się następująco:

	w g r u d n i u		
	1945 r.	1946 r.	1947 r.
Zapasy złota według rynkowych cen w milionach koron	1.735	1.371	379.—
Dolary USA i franki szwajc.	461	212	15.—
Waluty „miękkie“	540	614	675.—

Poważna sytuacja dewizowa skłoniła władze szwedzkie przy planowaniu handlu zagranicznego na 1948 r. do poczynienia wszelkich wysiłków celem przywrócenia równowagi bilansu handlowego z krajami o „twardej“ walucie, a więc z USA,

Na cześć jedności robotniczej Przedterminowe wykonanie planu w górnictwie węglowym

Górnicy przygotowują się do uczczenia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego przez rozszerzenie akcji współzawodnictwa.

W poszczególnych zakładach pracy przemysłu węglowego załogi zobowiązują się uczcić ten akt nowymi osiągnięciami produkcyjnymi oraz przedterminowym wykonaniem rocznego planu w ramach współzawodnictwa im. Pstrowskiego.

Załoga kopalni Bielszowice w Gliwickim Zjednoczeniu Węglowym na zebraniu ogólnym uchwaliła przystąpienie do ruchu współzawodnictwa pracy im. Wincentego Pstro-

wskiego, zobowiązując się wykonać roczny plan produkcji do dnia 30 listopada 1948 r. oraz rozpowszechnić jeszcze bardziej współzawodnictwo pracy i stać się wzorem dla innych kopalń pod względem dyscypliny pracy; kop. Śląsk w Chorzowskim Zjednoczeniu podpisała również deklarację o przedterminowym wykonaniu planu rocznego wydobycia węgla.

Jednocześnie załoga kopalni zapewnia, że dążyć będzie do poprawy jakości produkcji i do stałego rozwoju współzawodnictwa pracy.

Polska a państwo Izrael Uroczyste zgromadzenie Tow. Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej

W związku z uznaniem państwa żydowskiego Izrael przez rząd polski odbyło się w Warszawie w dniu 28 bm. w sali Stołecznej Rady Narodowej zgromadzenie, zorganizowane przez Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej.

Prezes Zarządu Głównego Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej dr Jan Rostafiński omówił obecną sytuację w Palestynie, poczym przedstawił polskim stronnictwom politycznym wyrazili uznanie dla narodu żydowskiego, walczącego o swą niepodległość.

Na zakończenie dr Adolf Berman przewodniczący Centralnego Komitetu Żydów Polskich podziękował Rządowi Rzeczypospolitej za uznanie państwa Izrael, a zebrani w rezolucji stwierdzili, że „jedynym za-

dośćczynieniem za niezliczone ofiary poniesione przez naród żydowski jest wolne i niepodległe państwo żydowskie. Szerokie rzesze społeczeństwa polskiego — głosi dalej rezolucja — uważają inwazję państw arabskich przeciwko państwu Izrael za brutalną agresję, sprzeczną z istotnymi interesami arabskich mas ludowych. Demokratyczne społeczeństwo Polski żywi nadzieję, że nowopowstałe państwo Izrael będzie ostoją pokoju, postępu i sprawiedliwości społecznej i, że po usunięciu przyczyn obecnego konfliktu wejdzie na drogę pokojowego współżycia z ludami arabskimi“.

Po części oficjalnej wyświetlony został długometrażowy film o nowej Palestynie p.t. „Wielka Obietnica“.

Za niemieckie krzywdy

Restytuowanie strat bojowników polskości

W okresie przedwojennym, wielu Polaków na terenach należących wówczas do b. Rzeszy Niemieckiej, wystawionych było na bezustanne pasko szkan ze strony władz hitlerowskich.

„Dziś, kiedy Ziemia Odzyskana stanowią integralną część Rzeczypospolitej Polskiej, istnieje możliwość

częściowego choćby restytuowania strat i wynagrodzenia krzywd — przynajmniej materialnych — poniesionych przez bojowników polskości w okresie niemieckiej niewoli.

Sprawa ta obecnie jest przedmiotem rozważań zainteresowanych czynników.

W walce o wolność słowa

Odczyt min. Grosza

We wtorek 1 czerwca rb. o g. 18 w sali koncertowej przy Al. Wyzwo-

lenia 1—3—5 odbędzie się odczyt min. p.cin. Wiktora Grosza p.t. „W walce o prawdziwą wolność słowa“.

Odczyt ten odbędzie się pod auspicjami Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Całkowity dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Marszałek Żymierski obywatelom honorowym m. Brodnicy

W Brodnicy na uroczystym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej przyjęto jednogłośnie uchwałę o nadaniu obywatelstwa honorowego m. Brodnicy Marszałkowi Polski Michałowi Roli-Żymierskiemu.

Chmury na szwedzkim (2) horyzoncie gospodarczym

(Od naszego korespondenta sztokholmskiego)

ANALIZUJĄC obraz rozwoju powojennej gospodarki szwedzkiej na odcinku jej handlu zagranicznego, z łatwością można dopatrzeć się dwóch zasadniczych przyczyn, które spowodowały graniczący z katastrofą kryzys finansowy państwa. Tymi przyczynami są: pozostawienie dużej swobody inicjatywy wielkim importerom prywatnym w imporcie z zagranicy — oraz zbyt ściśle związane się Szwecji z rynkiem amerykańskim.

Praktycznie rzecz biorąc w latach 1945 i 1946 ograniczenia importowe w Szwecji prawie wcale nie istniały. Był to okres powojennego głodu towarowego i akumulacji oszczędności wśród społeczeństwa. Jego potencjał konsumpcyjny był wyjątkowo wysoki, co zostało wykorzystane przez prywatnych importerów. Ponieważ Komisja Kontroli Cen, ustanowiona podczas wojny, działała nadal, lecz kontrolowała jedynie ceny towarów pierwszej potrzeby, przeto importerzy prywatni sprawnie przed wszystkim towary luksusowe, nie podlegające kontroli cen. Dla ilustracji przytaczamy ta-

belę importu szwedzkiego w latach 1938 i 1946 (w milionach koron):

	rok 1938	r. 1946
Pomarańcze i banany	22,4	95,1
Kawa, kakao i czekolada	48,8	100,6
Konserwy	5,2	11,4
Wina	11,9	19,9
Papierosy zagraniczne	1,7	10,3
Futra	11,00	39,2
Pończochy luksusowe	1,9	23,9

Wprawdzie w r. 1947 powołano do życia Komisję Handlową, która rozpoczęła licencjonowanie importu i eksportu, jednakże jej działalność wykazuje poważne braki i częstość bezsilności wobec poczynień wszechpotężnych importerów. Od chwili powstania Komisji (Handelskommissionen) upowszechnia się zjawisko przechowywania przez szwedzkich eksporterów i armatorów kapitałów własnych w bankach zagranicznych, przeważnie amerykańskich, i operowania nimi dla pokrycia należności importowych. W

Z konferencji w Scarborough

O magicznej lasce i innych cudach

(Od specjalnego korespondenta API)

Na wybrzeżu, tuż przy domu uzdrowiskowym, przez cały czas przegrzywa orkiestra. Ludzie z nabożeństwem słuchają Mozarta, który jest grany jak operetkowy Sullivan. — Świetni słuchacze, marna orkiestra, psująca utwory geniusza.

Słuchacze na sali zasługują również na lepszą orkiestrę. Gdy delegaci zabierają głos, opisują warunki życia, z estrady wypominają grzechy przywódców, wydaje się, że masy uświadomione, wychowane w erudycji pracy fabrycznej, dojrzały do socjalizmu. Gdy słyszy się przywódców, ma się wrażenie, że akuszerki zwlekają i odraczają rozwiązanie.

Wczoraj i dziś sala ożywiła się. Mówiono o nacjonalizacji, cenach, płacy, dywidendach.

BEVAN NA ESTRADZIE

Każde prawie pięciominutowe przemówienie zawierało drastyczne przykłady: Płace z miejsca zamrożono. Dywidendy rosną w dalszym ciągu. Młody górnik cytuje cyfry płac i wzrostu dochodu akcjonariuszy. Czerpie przykłady z „Economica”.

Sala przeobraża się w radę delegatów robotniczych. Robotnicy mówią o rosnącej drożyznie i fikcji zmniejszonych kartek na obuwie, skoro kamasze podróżowały znacznie. Góra pozwala szumieć wzburzonemu falom. Padają skargi że nacjonalizowany przemysł nie został „sojalizowany”, tzn., że robotnicy nie mają dostępu do kontroli produkcji. Co chwila wraca w innych przykładach bolesne zagadnienie nadmiernych dochodów kapitalistów.

Gdy sala została rozkołysana i namietności przybrały formę gorączkową, gdy zdawało się, że „dziewiąta fala morska” oburzenia może zmyć prezydium z estrady, egzekutywa wysłała na trybunę dawnego lewicowca, ministra Bevana.

Został on przywitany gorącymi oklaskami. Masy nie znają gier zakulisowych. Słyszano go w niedzielę na wiecu. Zgorszony „Daily Telegraph” przytoczył następujący wyjątek z przemówienia niedzielnego: „Prasa londyńska i prowincjonalna włącza truciznę do umysłów. Jest to najbardziej sprostytuowana prasa na świecie”. („Daily Telegraph”, wtorek, Petersborough).

Bevan wygłasza ze swadą, przeplata taną ludowymi dowcipami, mowę obrończą.

Produkcja stalowa — oświadcza — wzrasta dlatego, że robotnicy pracują lepiej w nadziei, iż przemysł zostanie znacjonalizowany, a kapitaliści nie przeszkadzają, bojąc się, że w przeciwnym razie zostanie znacjonalizowany.

Mówca zapowiada powołanie mieszanych komisji pracodawców i robotników, inaczej...

Każda groźba, każde niedomówienie, wykpienie pracodawców wywołuje dalszą burzę oklasków.

(Dokończenie ze str. 3-ej)

zużytkowania t. zw. swing-funds czyli przewidzianych w niektórych układach płatniczych kwot, o jakie może każda strona przekroczyć ustalone sumy wzajemnych należności. Umowa płatnicza z Belgią, podpisana w końcu 1947 r., przewidywała swing-funds w wysokości 40 milionów koron. Szwecja kwotę tę zużytkowała już w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Jeśli chodzi o stosunki z W. Brytanią, to duże rezerwy funtowe stojące do dyspozycji Szwecji na początku roku, wyczerpują się szybko i kwota 120 milionów dopuszczalnego przekroczenia zużywana jest w szybkim tempie.

Wielka Brytania i Belgia — to dwa państwa stojące na dwóch pierwszych miejscach szwedzkiej listy handlu zagranicznego. Obraz realizacji umów handlowych z tymi dwoma kontrahentami jest symptomatyczny dla obrazu całości handlu szwedzkiego z zagranicą.

Jak świadczą raporty gospodarcze ostatniego okresu, Komisja Handlowa wydała znacznie więcej licencji importowych dla wwozu towarów z tych dwóch krajów, niż licencji eksportowych. Dostawy angielskie i belgijskie są szybko realizowane, natomiast eksport szwedzki do tych krajów napotyka na poważne trudności. Stąd tak gwałtowny wzrost

JESZCZE PRZED CHWILĄ...

Jeszcze przed chwilą robotnicy domagali się kontroli robotniczej nad całą produkcją, natychmiastowego zamrożenia wysokich zysków i dywidend, dalszego przejęcia przemysłu przez państwo. Jeden mówca wyliczył, że trzecia część podatków idzie na zbrojną obronę zamiast na ekwipunek przemysłowy. Przed chwilą sala szła do boju. Teraz rozentuzjasmowani słuchacze bili brawo Bevanowi, który domagał się odwołania lub odrzucenia wszystkich daleko idących rezolucji.

W drugim rzędzie, w trakcie przemówienia, potakuje Cripps. Sciska mu dłoń profesor Lasky. Gratuluje dawny przeciwnik Morrison. Po trzech latach ministrowania nie ma już mowy o grzechu odchylenia lewicowego już wszedł do „rodziny”.

Z opozycji, podniecenia sali, gwałtownych mów pozostały jedynie dźwięki. Wnioski opozycji lewicowej odrzucono: nie będzie zmian. Tak

jak nie nastąpiły żadne istotne przesunięcia przy wyborze egzekutywy.

Wszystko zostaje uzgodnione w ostatniej chwili. Burzliwą mowę zapowiedział Poalej Syjon w sprawie Palestyny. Egzekutywa przeprowadziła rozmowy z przywódcami. Zapowiedziano łagodną odpowiedź Morrisona i pioruny zginęły po drodze.

Popołudniowe posiedzenie w środę skończyło się nie mniej zgodnie. Wszyscy piorunowali w obronie rezolucji domagającej się stanowczej walki z rosnącym faszyzmem. Lasky w imieniu egzekutywy domagał się odrzucenia wspomnianej rezolucji. Laska magiczna przewodniczącego sprawia cuda. Rezolucja rozpięczęła się.

A wieczorem bankiety i herbatki zmiłygowały humory malkontentów. Znowu grała marna orkiestra, znowu klaskali słuchacze zasługujący na lepsze wykonanie.

REGNIS

Druga nota ZSRR do Grecji w sprawie egzekucji demokratów

MOSKWA, 29.5 (PAP). — Jak komunikuje agencja TASS, 13 maja przedstawicielstwo dyplomatyczne, Związku Radzieckiego w Atenach przekazało rządowi greckiemu deklarację rządu radzieckiego w związku z masowymi egzekucjami w Grecji. Rząd radziecki zaznaczył w swej deklaracji, że masowe egzekucje demokratów greckich wywołały oburzenie w społeczeństwie radzieckim i że w oczach cywilizowanego świata nie są one niczym usprawiedliwione.

W odpowiedzi, doręczonej niedawno poselstwu radzieckiemu w Atenach rząd grecki usiłuje usprawie-

Nawet „Głos Ameryki” na cenzurowanym

WASZYNGTON, 29.5 (PAP). — Amerykańskie audycje propagandowe, nadawane na zagranicę w różnych językach pod nazwą „Głos Ameryki”, spotkały się ostatnio z krytyką szeregu senatorów i członków Izby Reprezentantów. Krytyka ta nie zwracała się jednak przeciwko rażącej tendencji jaką odznaczają się na ogół te audycje, lecz przeciwko odosobnionym wypadkom, w których „Głos Ameryki” okazał się bezstronny. Do kilku audycji, nadawanych na Amerykę Łacińską, przedostały się informacje o ciężkich warunkach bytu Murzynów w USA i o stosowanej wobec ludności murzyńskiej dyskryminacji. Reakcyjny senator Tidings z partii demokratycznej oświadczył z oburzeniem, że podobne audycje poniżają Stany Zjednoczone. Departament Stanu odpowiadając na te krytyczne głosy tłumaczył się, że jego współpracownicy nie przeglądali

dliwić swe postępowanie, i podkreśla, że społeczeństwo radzieckie jest niewłaściwie poinformowane o sytuacji w Grecji. Wbrew faktom rząd ateński utrzymuje, że w Grecji nikt nie został jeszcze stracony za swe przekonania polityczne.

W związku z otrzymaną odpowiedzią, poselstwo ZSRR w Atenach złożyło w greckim ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której rząd radziecki oświadczył, że nie może uznać odpowiedzi greckiej za dawałą i potwierdza swe stanowisko, zajęte w deklaracji z dnia 13 b. m.

programów, w których podano wspomniane audycje. Dyrekcja „National Broadcasting Company” zakomunikowała, że pracownicy, którzy opracowywali te programy, zostali na tychmiast usunięci. Wreszcie Senat USA upoważnił swą komisję spraw zagranicznych do zbadania całej sprawy.

O zakończenie „zimnej wojny”

WASZYNGTON, 29.5 (PAP). W środę odbył się w Waszyngtonie wiec zorganizowany staraniem Rady Narodowej Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej. Zgromadzeni domagali się aby rząd amerykański niezwłocznie podjął kroki dla zwołania konferencji, na której zostałyby usunięte różnice, dzielące Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Występujący na wiecu mówcy zdecydowanie krytycznie

ustosunkowali się do odrzucenia przez rząd amerykański propozycji radzieckiej, mającej na celu uregulowanie spornych spraw między obu państwami.

Jednocześnie Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej przesłała prasie oświadczenie, w którym stwierdza, że wyraża not między ZSRR i USA wywołała zdecydowaną zmianę w stosunkach międzynarodowych.

Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej domaga się w swym oświadczeniu przerwania „zimnej wojny” i podjęcia przez rząd USA kroków dla sformułowania zagadnień, które mają być omówione oraz dla wyznaczenia miejsca i czasu konferencji z przedstawicielami Związku Radzieckiego w celu pokojowego uregulowania różnic w poglądach obu państw.

Sprawa redukcji 150 tys. urzędników

Schuman poraż szósty mówi o votum zaufania

PARYŻ, 29.5 (PAP). Premier Schuman po raz 6-ty w ciągu swe go 7-mio miesięcznego urzędowania wniósł o votum zaufania w związku z debatą jaka toczy się w Zgromadzeniu Narodowym nad projektem ustawy dotyczącej sposobu zwolnienia 150 tys. urzędników państwowych. Głosowanie nad votum zaufania odbędzie się we wtorek, 1 czerwca. Przebieg dotychczasowych debat ujawnił głęboki rozdźwięk w łonie większości rządowej.

Jak wiadomo zwolnienie 150 tys. urzędników państwowych zostało postanowione przez Zgromadzenie Narodowe w styczniu br. w ramach oszczędności budżetowych. Projekt rządowy, opracowany przez mini-

stra finansów Rene Mayera, został dwukrotnie odrzucony przez komisję spraw wewnętrznych Zgromadzenia głosami komunistów, socjalistów PRL i UDSR przeciwko głosom MRP i radykałów. Min. Rene Mayer zagroził dymisją w wypadku odrzucenia projektu przez Zgromadzenie.

Jak sądzą, socjaliści głosowali przeciwko projektowi rządowemu głównie z powodu obawy utraty poparcia wyborców, rekrutujących się przeważnie z pośród urzędników państwowych.

W kołach związkowych wyraża się również obawę, że zwolnienia dotkną przede wszystkim pracowników, znanych ze swych przekonań demokratycznych.

Nowy manewr w sprawie Triestu

RZYM, 29.5 (PAP). W Trieście, a równocześnie w Londynie i Waszyngtonie ogłoszono sprawozdanie dowódcy wojsk alianckich na obszarze Wolnego miasta Triestu — generała Airey. Powołując się na deklarację ministra Bidault w Turynie gen. Airey proponuje przyznanie wolnego obszaru Triestu Włochom. „Propozycja generała Airey — pisał „Unita” — wyklucza pertrakcje ze Związkiem Radzieckim i z Jugosławią. Nie ulega wątpliwości

że chodzi tu o nowy manewr propagandowy, którego celem jest zaostrzenie sytuacji w Trieście i utrudnienie rozwiązania tego problemu. Aby Triest mógł powrócić do Włoch, konieczne jest bezpośrednie porozumienie między Włochami i Jugosławią i współpraca obu krajów. Tymczasem zarówno trzy mocarstwa zachodnie jak i rząd de Gasperi'ego nie objawiają żadnej chęci w tym kierunku”.

Douglas interweniuje na konferencji 6-ciu

NOWY JORK, 29.5 (PAP). Londyński korespondent „New York Herald Tribune” pisze na temat konferencji 6 państw, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Douglas — wywiera silny nacisk na uczestników konferencji. Douglas domaga się jak najszybszego osiągnięcia porozumienia w sprawie rządu w zachodnich Niemczech roza międzynarodowej kontrolii Zagłębia Ruhry.

Korespondent podkreśla, że Douglas kilkakrotnie okazywał zniecierpliwienie w związku ze stanowiskiem delegacji francuskiej. Domagał się on nawet, aby uchwały kon-

ferencji uważano za umowy, wiążące zainteresowane rządy, a nie jako zalecenia. Jednakże Francuzi nie zgodzili się z tym stanowiskiem Douglasa.

Według opinii londyńskich kół politycznych, na przeszkodzie w osiągnięciu porozumienia w sprawie Niemiec zachodnich na toczącej się obecnie konferencji 6 państw stoją 2 zasadnicze problemy: 1) kwestia, czy proponowane Zgromadzenie Konstytucyjne dla 3 zachodnich stref okupacyjnych ma być wybrane na drodze powszechnego głosowania — jak to przewiduje propozycja anglosaska — czy też drogą nominacji przez parlamenty poszczególnych krajów Niemiec zachodnich, jak tego chcą Francuzi, oraz 2) data powołania do życia tymczasowego rządu zachodnich Niemiec.

Delegacja lotnictwa rumuńskiego w Warszawie

Do Warszawy przybyła samolotem rumuńskich linii lotniczych „Tars”, delegacja tego przedsiębiorstwa: wicedyrektor gen. Trymer Czaiescu, dyr. Paoloschi i pierwszy pilot inspektor nawigacji Tomine.

Samolot rumuńskich linii lotniczych otworzył stałą komunikację między Bukaresztem a Warszawą. Dzięki temu Warszawa otrzymała dwukrotnie w każdym tygodniu połączenie z Bukaresztem, w poniedziałki przez samolot polski, oraz w piątki przez samolot rumuński typu „Douglas Li 2”.

Psychoza wojenna

Na zdrowie działa fabrykantowi broni

Ale co mówi o tym świat



WITOLD NOWICKI
Sztokholm

Premiowanie w gospodarce planowej

Przemysł chemiczny inwestuje

W ZWIĄZKU z przestoczeniem formy naszej gospodarki z kapitalistycznej na planową wysunęła się konieczność nowej oceny wartości pracy w gospodarstwie narodowym.

W gospodarstwie kapitalistycznym praca uznana jest za jeden z czynników produkcji, przy czym nie uznaje się jej zasadniczego wpływu na wyniki wytwórczości. Dlatego też fundusz płac w tym ustroju kształtuje się niezależnie od ilości towarów wytwarzanych przez przemysł, a wysokość wynagrodzeń w poszczególnych branżach wyznaczana jest na poziomie minimum egzystencji.

W państwach socjalistycznych praca i jej stosunek do owoców produkcji oceniane są zupełnie inaczej. Praca jest tu miarą wartości wyprodukowanych dóbr, przy czym uznaje się funkcjonalną zależność pomiędzy włożoną pracą, a ilością wytwarzanych towarów. Z tego względu fundusz płac jest ściśle powiązany z wydajnością pracy, tak aby wzrost wynagrodzeń był proporcjonalny do wzrostu masy towarowej na rynku.

SYSTEM PREMIOWANIA

Powyższa koncepcja pracy i jej funkcjonalnego stosunku do masy towarowej stała się podłożem szerokiego stosowania systemu płac akordowych, który polega na specjalnym wynagradzaniu wydajności. Wysokość wynagrodzeń kształtuje się tu więc bardzo różnorodnie, zwłaszcza, iż zasada akordu polega na wynagradzaniu indywidualnych, jednostkowych osiągnięć. Przy czynnościach prostych, których wynik można ocenić jednostkowo łatwo wymierzalną, premia bądź nadwyżka akordowa wyliczana jest indywidualnie dla poszczególnego pracownika, przy pracach bardziej skomplikowanych — wymagających pracy grupowej — oceniana jest wydajność grupy, i wtedy ma miejsce akord bądź premia zespołowa. W naszym systemie premiowym płacę za czas, będącą podstawą systemu wynagrodzeń w ustroju kapitalistycznym, traktujemy jako niezmienną część zarobków, natomiast całkowitą ich wysokość ustala się za pomocą drugiego składnika, który jest zmienny w zależności od wydajności pracy. Składnikiem tym jest nadwyżka akordowa bądź premia.

Tego rodzaju system płac wydaje się oparty na zasadach słuszności i sprawiedliwości społecznej. Wysockość zarobków robotnika powstaje w prostej zależności od włożonego w pracę wysiłku a także od jej sprawności, która często odgrywa decydującą rolę. Z drugiej strony podwyżka wynagrodzenia znajduje realne pokrycie w zwiększającej się masie towarowej. Funkcjonowanie tego mechanizmu przeciwdziała zachwianiu równowagi gospodarstwa, automatycznie zachowuje właściwą proporcję pomiędzy ilością dóbr, a siłą nabywczą społeczeństwa.

DRÓGA DO DOBROBYTU

Oprócz czynników o charakterze wybitnie ekonomicznym o wprowadzeniu metody premiowania w Polsce zdecydowały również inne względy. Wkraczając w okres odbudowy obrzezani jesteśmy szeregiem zjawisk chorobowych o niebezpiecznym aspekcie społecznym, których podłoża szukać należy w nienormalnym klimacie okresu okupacji. Jednym z nich był ogromny spadek wydajności, która w niektórych dziedzinach produkcji kształtowała się poniżej 50 proc. wydajności przedwojennej. Na ten stan rzeczy wpływały w wysokim stopniu momenty natury fizjologicznej, jak wyniszczenie narodu. Poważne trudności nasuwały także organizacja pracy w zdevastowanych zakładach przemysłowych, zaopatrzenie przemysłu i ludności, a wreszcie trudnościami wymagała zainteresowania nie tylko osób na stanowiskach kierowniczych, ale włącznie do dzieła wszystkich ludzi pracy i skłonienia ich do podniesienia wysiłków. W związku z tym wysunęła się konieczność specjalnego wynagradzania tych, którzy uświadli szczególne inicjatywę i ofiarność. Wprowadzenie zmiennego systemu wynagrodzeń było tu jedyną właściwą drogą.

Istnieje wreszcie inny jeszcze aspekt, który zdecydował o konieczności wprowadzenia płac akordowych. Wobec faktu, że gospo-

darka planowa wprowadza moment pełnego zatrudnienia traci swą moc znaczenie ewentualnej redukcji, która przy stałym bezrobociu w państwach kapitalistycznych była silnym bodźcem do utrzymania wysokiej wydajności pracy. Z chwilą bowiem jej zmniejszenia poniżej stanu przeciętnego pracownik traci pracę i mógł być zawsze z powodzeniem zastąpiony przez kogo innego ze stałej armii bezrobotnych.

Po wojnie sytuacja na tym odcinku uległa w Polsce radykalnej zmianie. Wobec ogromu zadań i prac jakie podjęło nasze odbudowujące się państwo na rynku pracy popyt przewyższał podaż. Każdy kto tylko był zdolny do pracy mógł ją z łatwością otrzymać. Wskutek tego pracownicy mniejszą wagę przywiązywali od swej wydajności, co pociągnęło za sobą konieczność specjalnego jej wynagrodzenia.

W pierwszym okresie powojennym premiowanie stosowane było nie tylko w gotówce, lecz również w artykułach pierwszej potrzeby, w miarę jednak stabilizowania się naszej gospodarki wprowadzano premiowanie pieniężne daleko do- godniejsze zarówno dla pracownika jak i dla pracodawcy, niż premiowanie punktami towarowymi.

W związku z wyścigiem pracy, jaki ostatnio ma miejsce we wszystkich niemal dziedzinach naszej wytwórczości stosuje się wynagrodzenia w postaci specjalnych premii dla przodowników pracy, którzy poza nadwyżką akordową premii są dodatkowo za osiągnięcia rekordowych wyników pracy.

Wprowadzony u nas po wojnie system premiowania przynosi szereg korzyści zarówno gospodarce narodowej jak i ludziom pracy. Wzmoczenie wydajności przyczynia się wydawnie do wzrostu tempa odbudowy kraju, z drugiej zaś odpowiedzialnie zwiększając się zarobki są gwarancją poprawy bytu mas pracujących.

WANDA FALKOWSKA

Odbudowa telekomunikacji na Ziemiach Odzyskanych

Prace nad odbudową i rozbudową łączności na Z. O. prowadzone są nieprzerwanie. W zakresie odbudowy sieci telefonicznej na Ziemiach Odzyskanych Ministerstwo Poczty i Telegrafów kładzie głównie nacisk na odbudowę dalekosiężnych kabli podziemnych. Wyremontowano kabel wzdłuż całego wybrzeża morskiego: Szczecin — Koszalin — Słupsk — Gdańsk, poza tym wyremontowano kable na następujących odcinkach: Poznań — Nowy Tomyśl — Koryta, Wrocław — Legnica — Szklarowice — Zgorzelec oraz Częstochowa — Opole — Wrocław. Ostatnio remontuje się kabel: Warszawa — Ciechanów — Olsztyn — Malbork. Projektuje się również budowę nowego kabla: Szczecin — Baczyna — Koryta. Wy budowanie tego kabla umożliwi połączenie na najkrótszej drodze Szczecina z Poznaniem i Wrocławiem.

O intensywniej odbudowie sieci miejskich w większych ośrodkach Ziemi Odzyskanych świadczą następujące cyfry: w styczniu 1946 r. Wrocław miał 220 abonentów telefonicznych, w styczniu 1948 r. liczba abonentów telefonicznych Wrocławia wzrosła do 1380. W Szczecinie w styczniu 1946 r. było 371 abonentów, w styczniu 1948 r. z górą 1300. W Gdańsku w styczniu 1946 r. było 976 abonentów, obecnie liczba ta wzrosła do 3081.

Na Dolnym Śląsku, Wybrzeżu i Mazurach odbudowano szereg kabli okręgowych, łączących większe ośrodki miejskie z miejscowościami okolicznymi.

W wyniku wojny na Ziemiach Odzyskanych 90 proc. ogólnej pojemności zainstalowanych central zostało zniszczone. W okresie od 1945 r. do chwili obecnej z ważniejszych miejskich central automatycznych odbudowano centrale w następujących miejscowościach: Gdańsk na 1000 nr., Gdańsk-Wrzeszcz na 2000 nr., Sopot na 700 nr., Szczecin na 1800 nr., Wrocław na 1600 nr., Olsztyn na 800 nr., Opole na 760 nr., Koźle na 470 nr., Lembork na 400 nr., Brzeg na 300 nr., Białogard na 300 nr., Połczyn na 300 nr. W trakcie montażu znajdują się centrale automatyczne: w Gorzowie na 950 nr., Legnicy na 900 nr. oraz w Gdańsku na 3400 nr. Dla Szczecina i Wrocławia zamówiono w Anglii centrale automatyczne po 3600 nr. każda. Uruchomienie tych central przewidziane jest w końcu 1949 r. W grudniu br. rozpoczęło się w Olsztynie montaż nowej centrali automatycznej o pojemności 1400 nr. Centralę tę dostarczą Państwowe Zakłady Tele i Radiotechniczne.

Nowe środki transportowe

Usprawnienia, jakie można zaobserwować w dziedzinie komunikacji, osiągnięto w dużej mierze dzięki wytwórczości przemysłu metalowego. W r. b. (do końca kwietnia) przem. metalowy wyprodukował 80 lokomotyw normalnotorowych, 15 lokomotyw wąskotorowych, 89 tenderów, 60 wagonów osobowych, 141

Nie mniej imponujące wyniki osiągnięto w zakresie odbudowy central międzymiastowych. W okresie od zakończenia wojny do chwili obecnej odbudowano na Ziemiach Odzyskanych 234 centrale międzymiastowe. Między innymi odbudowane zostały centrale w Szczecinie, Olsztynie, Gliwicach, Jeleniej Górze, Wałbrzychu i Wrocławiu. W chwili obecnej buduje się centrale międzymiastowe w Legnicy, Elblągu i Słupsku. W fabrykach krajowych zamówiono centrale dla Olsztyna, Wrocławia, Szczecina, Giżycka i Raciborza. Centrale te zostaną uruchomione w końcu 1949.

Produkujemy wozy gospodarskie

Wrocławską Dyрекcją Przemysłu Miejsowego przystąpiła do seryjnej produkcji wszelkiego typu wozów gospodarskich, w fabryce maszyn „Siew" w Zawidowie. Na odcinku tym istnieje znaczna podaż, gdyż wozy są nieodzownym elementem w pracy rolnika.

Dotychczasowe braki w tym sprzecie pokrywane były przez warszaty kołodziejskie. Warsztaty te jednak nie stoją na odpowiednim poziomie technicznym i niejednokrotnie dostarczają chłopa mało wartościowy sprzęt. Poza tym nie są one w stanie pokryć istniejącego zapotrzebowania. Dzięki inicjatywie D. P. M. problem ten znajdzie częściowe rozwiązanie. Fabryka w Zawidowie wyposażo-

Przodujące zjednoczenia przemysłu węglowego

W pierwszych dwu dekadach maja 1948 r., w okresie 13 dni wydobywanych Polski Przemysł Węglowy wyprodukował 3.039.673 ton, wykonyjąc tym samym 104,6 proc. planu. Poszczególne zjednoczenia wykonały plan w sposób następujący: Dąbrowskie Zjednoczenie — W. w 114,5 proc., Dolnośląskie — w 114 proc., Rudzkie w 108,2 proc., Gliwickie w 107,5 proc., Bytomskie w 106,9 proc., Rybnickie w 102,3 proc., Katowickie w 101,5 proc., Chorzowskie w 101,1 proc. Pod względem wydajności dziennej na robotnika pierwsze miejsce zdobyło Chorzowskie Zjednoczenie P. W. Na dalszych znalazły się: Katowickie Zjednoczenie P. W., Rudzkie, Bytomskie i Zabrskie. Plan załadunku wykonano w 110,4 proc.

Śruby dla przemysłu węglowego

Przemysł węglowy napotykał dotychczas na znaczne trudności w

Przemysł chemiczny wykonał plan produkcyjny w pierwszym kwartale w blisko 115 proc. Ogólna wartość wyprodukowanych w tym okresie artykułów chemicznych wynosi ok. 220 mln. zł.

W sodzie surowej i kwasie siarkowym, a więc w artykułach, których ilościowa produkcja jest uważana za miernik charakterystyczny ogólny poziom produkcji chemicznej, zdecydowanie przekroczono poziom wytwórczości przedwojennej. Produkcja sody surowej wyniosła 44,7 tys. ton, a więc 137 proc. kwartalnej produkcji przedwojennej. Kwasy siarkowe wyprodukowano 21,7 tys. ton, a więc 117 proc. produkcji przedwojennej.

W większości podstawowych działów wytwórczych, przemysł chemiczny przekroczył planem nakreślone cyfry. Nadwyżki w sodzie kalcyonowanej, karbidzie, soli glaukowskiej, acetylenie, barwnikach i dętkach samochodowych przekroczyły 20 proc., a w azotniaku, tlenie i dętkach rowerowych nawet 40 proc.

Szczególnie pomyślne wyniki uzyskano w dziale produkcji nawozów sztucznych. Ogółem rolnictwo otrzymało w r. b. 195 tys. ton nawozów azotowych i 105 tys. ton superfosfatu. W miarę wzrostu produkcji nawozów sztucznych pierwotne rozdzieniki kilkakrotnie były podwyższone i w końcowym rezultacie rolnicy otrzymali o przeszło 50 proc. więcej nawozów niż w r. ub.

Niedobory produkcyjne miały miejsce w tych działach, w których o możliwości realizacji planu decydowały dostawy surowców i stan aparatury. Przeszoje pracy maszyn i brak części zamiennych uniemożliwiły osiągnięcie zaplanowanych cyfr produkcji kwasu siarkowego. Niedostateczne przydziały kwasu pociągnęły za sobą zmniejszenie produkcji superfosfatu. Niedostateczne zaopatrzenie zakładów przetwórczo - tłuszczowych w tłuszcz techniczny stało się powodem

deficytów w produkcji mydła. Z dużymi trudnościami ruchowymi walczą w pierwszym kwartale b. r. przemysł gumowy. I to też było powodem niewykonania planu w zakresie opon samochodowych i rowerowych.

Przy tym poziomie produkcji o obroty Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego wyniosły w pierwszym kwartale b. r. 11,6 mln. zł, czyli o 27 proc. więcej niż w czwartym kwartale r. ub.

Jeszcze poważniejszy wzrost (43 proc.) wykazuje w porównaniu z ub. r. eksport artykułów chemicznych, który osiągnął w pierwszym kwartale b. r. wartość 278 mln. zł.

Aktywność państwowego przemysłu miejscowego znajduje swój wyraz w obszernej liście nowych działów produkcji. M. in. w pierwszym kwartale br. uruchomiono wytwarzanie chlorku rtęciowego, będącego doskonałym środkiem owadobójczym. Poza tym wznowiono produkcję chlorku baru, aptecznego kwasu borney i kwasu winowego. Przemysł koksochemiczny uruchomił produkcję oleju opałowego. Zjednoczenie Przemysłu Organicznego przystąpiło do produkcji octanu ołowiu i garbników syntetycznych, Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego produkuje w podległych mu zakładach bensoesan sodu i fenacetynę. Przemysł tłuszczowy przystąpił do produkcji stearynianu cynku i żelatyny technicznej.

Na odcinku prac inwestycyjnych uzyskane osiągnięcia wyrażają się przede wszystkim ukończeniem budowy i włączeniem do procesów produkcyjnych kilku ważnych zakładów wytwórczych. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić zakończenie drugiego etapu rekonstrukcji Zakładów Azotowych w Katowicach, co pozwoliło na podniesienie dziennej zdolności produkcyjnej do 42 ton azotu oraz na uruchomienie instalacji do skraplania chloru o wydajności ok. 1,5 tony dziennie. W Zakładach Azotowych w Chorzowie ukończono budowę nowego pieca karbidowego oraz montaż aparatury do produkcji kwasu octowego. W Borku rozpoczęła pracę nowa karbidownia, która da 15 tys. ton karbidu rocznie. Fabryka Kwasu Siarkowego w Wałbrzychu uruchomiła trzeci wielki piec parytowy. W Starogardzie uruchomiono fabrykę elektrod. W Kamięnsku uruchomiono została fabryka ceraty o wydajności ok. 9 tys. m² miesięcznie. Jednocześnie kontynuowane były prace nad rozbudową sieci dalekosiężnych gazociągów.

W 18 pracowniach laboratoryjnych Państwowego Przemysłu Chemicznego ukończono prace doświadczalne nad metodami oczyszczania benzenu i naftalenu, otrzymaniem preparatów arsenowych do impregnacji drewna, preparatów do pobudzania wzrostu roślin i niszczenia chwastów. Ponadto opracowano metody otrzymywania fenetydyny, alkoholu benzolowego, kwasu chloroctowego i glikolu.

Osiągnięcia pozytywnych wyników Przemysł Chemiczny zawiąduje w dużej mierze poważnemu wzmoczeniu wydajności pracy załóg przy znacznie niższym od planowanego stanie zatrudnienia. Przeciętna ilość osób zatrudnionych w Przemysle Chemicznym wynosiła 52.100 pracowników przy planowanej ilości ponad 55 tys. osób.

Krakowskie szkoli rzemieślników

Krakowski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy przeprowadził w 1947 r. przeszło 100 kursów ogólnokształcących i przysposobienia zawodowego dla różnych zawodów, w tej liczbie kursy przygotowujące do egzaminów mistrzowskich i cze-

ładniczych oraz kilkadziesiąt kursów doskonalenia i przysposobienia zawodowego.

Ogólna liczba osób uczęszczających na kursy wyniosła w r. ub. 3.059. Na prowadzenie akcji szkolenia młodych rzemieślników Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej udzieliła subwencji w sumie ok. 1,4 mln. zł.

Jednym z najważniejszych działów Instytutu jest pracownia psychotechniczna, gdzie odbywa się badanie kandydatów do rzemiosła. W wyniku przeprowadzonych badań kandydaci wybierają najbardziej odpowiadający im kierunek kształcenia.

Książka dla młodzieży

MARII KANN

»PILOT GOTÓW«

Cena zł. 190.-

zaopatrzeniu zakładów pracy w dostateczne ilości materiału śrubowego. Obecnie dzięki staraniom Centrali Zaopatrzenia Materiałowego P.W. sytuacja znacznie się polepszyła. W wyniku akcji wyszukiwania i upłynniania remanentów fabrycznych CZMPW dostarczyła w pierwszym kwartale br. zjednoczonym przemysłu węglowego przeszło 550 ton materiału śrubowego, pokrywając w ten sposób najpilniejsze zapotrzebowania. Prócz tego wzrosły także dostawy śrub z fabryki.

Trzy lata kolejnictwa polskiego

TRZYLETNI okres odbudowy naszego transportu zamykają poważne osiągnięcia. Wzrosła znacznie masa towarowa przewożona przez nasze koleje, jak również przewóz osób. Odbudowano potężną liczbę torów, budynków stacyjnych i taboru.

Podczas gdy przewóz towarów w sierpniu 1945 r. wyniósł zaledwie 759 mln. ton/km, w listopadzie 1946 r. osiągnął już wysokość 1.509 mln. ton/km, a w tym samym miesiącu 1947 r. — 2.235 mln. ton/km. Podobny wzrost wykazał również przewóz pasażerów. W r. 1947 ogólny wzrost przewozów towarowych w stosunku do r. 1946 osiągnął 140 proc., przy czym największe nasilenie ruchu miało miejsce w listopadzie. Jeśli chodzi o przejazdy osób to w r. 47 wzrosły one o 37 proc. w stosunku do roku ubiegłego, przy czym największe ożywienie zanotowano w czerwcu w związku ze zmianą taryfy. Znaczący przy tym należy, iż plan przewozu osób przekroczonego o 25 proc. Rokrocznie wzrastały również kredyty inwestycyjne, przyznane na cele kolejnictwa. W r. 1945 wydano na odbudowę PKP 1.493 mln. zł, w r. 1947 — 14.757 mln. zł, zaś kwoty preliminowane na rok 1948 wzrosły do 20.148 mln. zł.

du na wschód poprzez Wrocław — Katowice — Kraków i Przemyśl.

ZWIĘKSZAMY TABOR

Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest sprawa taboru kolejowego. W pierwszym okresie powojennym dysponowaliśmy nie nie znaczącą liczbą kilkudziesięciu parowozów i kilkuset wagonów. W krótkim stosunkowo okresie udało nam się jednak wyremontować poważne ilości taboru i sprzętu kolejowego. Podjęliśmy również krajową produkcję wagonów w fabryce Cegielskiego w Poznaniu oraz w zakładach Pafawag we Wrocławiu.

Plan produkcyjny na rok 1948 przewiduje dalsze zwiększenie taboru kolejowego o 247 nowych parowozów, 180 wagonów osobowych, 70 tendrów, 13 tys. wagonów towarowych oraz 100 wagonów-chłodzi, które wyprodukuje przemysł państwowy. Przewiduje się również uruchomienie szeregu warsztatów reparacyjnych i remontowych, z któ-

rych główne powstaną w Poznaniu, Wrocławiu, Bydgoszczy, Pruszkowie, Starogardzie, Gliwicach i Nowym Sączu.

W okresie powojennym 95 proc. wszystkich przewozów dokonywano drogą kolejową. W związku ze wzrostem produkcji nasze potrzeby transportowe ulegają automatycznemu rozszerzeniu. Kolejnictwo polskie, pomimo zniszczeń wojennych, wywiązuje się w pełni z nałożonych nań odpowiedzialnych zadań. Dzięki ofiarnej pracy kolejarzy plan przewozów wykonywany jest stale z nadwyżką. Zaznacza się przy tym coraz większy wzrost sprawności personelu przy wykorzystywaniu urządzeń kolejowych. Kolejnictwo posiada obecnie 350 tys. pracowników, wśród których znaczny procent stanowi młody narybek.

Odbudowa kolejnictwa, a z nią usprawnienie transportu ma dla nas kolosalne znaczenie, zwłaszcza w chwili, gdy po pokonaniu największych trudności wewnątrz kraju towary nasze zaczynają zdobywać rynki zagraniczne.

(W. Sz.)

Plan zbytu na rok 1948

Plan zbytu na rok 1948 jest sporządzony w przekroju podmiotowym, przedmiotowym i terytorialnym.

Plan w przekroju podmiotowym ujmuje zbył od strony jednostek produkujących i jednostek rozpraszających. Rozpraszaniem obejmuje eksport, zaopatrzenie przemysłu, które omija aparat handlowy i sprzedaż za pośrednictwem aparatu handlowego. Ze względu na to, że prace w tym kierunku są pracami początkowymi, plan obejmować będzie jedynie zbył, tzn. drogę towarów z zakładów wytwórczych do jednostek aparatu hurtowego.

Plan zbytu w przekroju przedmiotowym obejmuje tylko niektóre artykuły lub grupy artykułów, których rozdział następcą bądź specjalne trudności, bądź też wzbudza specjalne zainteresowanie.

Plan zbytu w przekroju terytorialnym ma obrazować rozprowa-

dzenie masy towarowej na poszczególne regiony, przy czym za podstawę podziału na regiony przyjmuje się podział na województwa. Daje to możliwość uchwycenia nadwyżek lub niedoborów produkcji, a więc wykazuje ew. konieczność przerzutów towarów.

Głównym zadaniem polityki Państwa w zakresie handlu ma być — wg. planu — dążenie do obniżenia kosztów dystrybucji, nadmiernych norm zysku i marż zarówno w handlu hurtowym jak i detalicznym.

Do realizacji tych założeń ma się przyczynić popieranie dalszego rozwoju państwowego i spółdzielczego handlu detalicznego, a w szczególności domów towarowych. Przewiduje się w tym celu nakłady inwestycyjne w sumie 4 miliardów zł., a środki własne państwowego aparatu handlowego przeznaczone na ten cel znacznie przewyższają tę sumę.

Zaopatrzenie w przemyśle papierniczym

Trudności w zaopatrzeniu pewnych działów przemysłu papierniczego w węgiel, surowce i artykuły pomocnicze, zostały obecnie całkowicie usunięte. Np. w dziedzinie

zaopatrzenia w węgiel, na dzień 1-go maja br. wszystkie zakłady produkcyjne posiadały zapasy, przez kraczące 3-miesięczne zapotrzebowanie. Systematyczne dostarczanie węgla na potrzeby bieżącej produkcji pozwala na utrzymanie stałego zapasu, na okryty ewentualnych trudności transportowych np. w okresie zimy, żniw itp.

Nastąpiła także duża poprawa na odcinku zaopatrzenia w celulozę dzięki zwiększeniu produkcji fabryk krajowych, uregulowaniu sprawy stałych dostaw z zagranicy, przede wszystkim z Czechosłowacji, Szwecji i Finlandii. Na podstawie umowy handlowej z Czechosłowacją, polski przemysł papierniczy w roku bieżącym i w 1949 r. otrzyma z tego kraju 10 tysięcy ton celulozy, co przy jednoczesnych dostawach z państw skandynawskich i zwiększonej produkcji krajowej — zapewni mu 100-procentowe zaopatrzenie wszystkich fabryk papieru.

Pomyślnie rozwiązano także sprawę makulatury. W drugim półroczu ub. roku zużyto około 25 tys. ton makulatury, z czego około 19 tysięcy ton stanowiły dostawy krajowe. W roku bieżącym kładzie się nacisk na jeszcze większe wyeliminowanie zagranicznych dostaw makulatury. Rozwiązano także pomyślnie sprawę zaopatrzenia w szmaty do wyrobu lepszych gatunków papierów bezdrenowych.

Zadawalając przedstawia się zaopatrzenie fabryk w artykuły pomocnicze, jak: piryty, sól glauberska i środki bielaące, kalafonia, filce i sita.

Dzięki umowie z Czechosłowacją usunięto również trudności w dziedzinie zaopatrzenia fabryk w kaolinę, jeden z podstawowych surowców przy produkcji papieru. Czechosłowacja zapewniła Polsce dostawę 26 tysięcy ton kaoliny i z umowy tej wywiązuje się b. punktualnie. Dostawy kaoliny pozwoliły na przeprowadzenie poważnych oszczędności w zużyciu drogiej celulozy.

Zakłady skalenia w Szczebliowie

Zakłady skalenia w Szczebliowie są jednym z nielicznych zakładów w Europie, produkujących grys i mączkę skaleniową dla przemysłu ceramicznego, oraz do produkcji materiału izolacyjnego linii najwyższego napięcia.

Obecna produkcja zakładów szczebliowskich przewyższa produkcję niemiecką i osiąga od 6 do 8 ton dziennie. Jakość produkcji jest bardzo wysoka.

Kobiety przodują w Stabłowicach

Fabryka wełny czesankowej w Stabłowicach wykonała w ub. r. plan produkcji w 116 proc. Fabryka zatrudnia ponad pół tysiąca kobiet. W akcji współzawodnictwa na terenie fabryki wyróżniają się: Jadwiga Semenkenko, Teofila Żulińska, Bronisława Wolska i Halina Radwańska.

Wzrost zarobków

Wraz ze wzrostem wydajności i wzrostem produkcji ulegają podwyżce płace robotników. Przed przystąpieniem do współzawodnictwa robotnicy w przemyśle hutniczym zarabiali przeciętnie miesięcznie nie od 6.900 do 11.900 zł. W chwili obecnej zaś zarabiają od 14.000 do 20.000 zł miesięcznie.

Ekspansja przemysłu chemicznego USA na rynki brytyjskie

UJGINAJĄCA się pod ciężarem największego w swej historii kryzysu gospodarczego, Wielka Brytania stara się wszelkimi siłami zwiększyć swój eksport, aby tą drogą przywrócić zachwianą podczas wojny równowagę finansową. Na tej drodze jednak napotyka ona groźnego konkurenta — Stany Zjednoczone, który nie tylko zagarnął dawne niemieckie rynki zbytu, ale i coraz bardziej rozszerza swoje wpływy na rynkach brytyjskich oraz wewnątrz Imperium.

Przed wojną światową przodujące miejsce w eksporcie produktów chemicznych, a zwłaszcza nawozów sztucznych azotowych, barwników i medykamentów zajmowały Niemcy. Mniej więcej jedna czwarta światowego eksportu chemikali przypadała na Niemcy, które z tego źródła czerpały duże zyski. Pomagały im w tym wydatnie zagraniczne koncerny, jak: Dupont, Standard Oil Company, Imperial Chemical Industries i inne, związane licznymi umowami kartelowymi z potężnym koncernem „I. G. Farben“, który tak ważną rolę odegrał w przygotowaniu inwazji na Europę.

Jak wynika z danych zaczerpniętych z czasopisma „Foreign Commerce Weekly“, Niemcy wyeksportowały w roku 1938 chemikali za 263.3 milionów dolarów, podczas gdy Stany Zjednoczone tylko za 157.6 milionów dolarów. Anglia znalazła się na trzecim miejscu, wartość jej eksportu wyniosła bowiem 131.7 milionów dolarów, to jest połowę eksportu niemieckiego. Niemcy były więc w tej dziedzinie bez konkurencji i mogły za pośrednictwem koncernu „I. G. Farben“ wpływać hamująco na rozwój przemysłu chemicznego w innych krajach, przyszedł im nym krajom rynki zbytu i ustalać ceny światowe wyrobów chemicznych.

Po druzgocącej klęsce Niemiec i przejściu wielkiego przemysłu niemieckiego pod kontrolę państw zwyciężczych na czołowe miejsce zarówno w produkcji, jak i eksporcie wyrobów chemicznych wysunęły się Stany Zjednoczone, które pozbyły się w ten sposób poważnego konkurenta na rynkach światowych. Potężnie rozbudowany w czasie wojny amerykański przemysł chemiczny rozpoczął niezwłocznie ekspansję na rynkach światowych, aby ugruntować swe wpływy.

ANGLIA PRZEGRYWA W WALCE KONKURENCYJNEJ

Przed wojną światową wartość eksportu angielskiego i amerykańskiego w zakresie chemikali była mniej więcej jednakowa. Według danych czasopisma „Wnieszniąca Torgowla“, Anglicy dostarczyli w r. 1938 krajom zachodnio-europejskim chemikali za 15.4 milionów dolarów, a Amerykanie za 15.6 milionów dolarów. Ale już w roku 1946 Amerykanie znacznie przścignęli swych partnerów, wywieźli bowiem chemikali za 103.3 mil. dolarów, podczas gdy Anglicy tylko za 64.7 mil. dolarów. W pierwszej połowie roku 1947 Anglicy pozostali daleko w tyle za Amerykanami, wyeksportowali bowiem zaledwie za 24.4 miliony dolarów a Amerykanie aż za 81.4 miliony dolarów.

Jeśli chodzi o odbiorców w Europie, do których Ameryka kieruje swój eksport produktów chemicznych, to na pierwszym miejscu w mienić należy Francję, która przed wojną kupowała chemikali za 5.2 milionów dolarów rocznie, a w roku 1946 kupiła w USA za 28.9 milionów dolarów, a w pierwszym półroczu roku 1947 aż za 21.5 milionów dolarów. Natomiast obroty Francji z Anglią na tym odcinku zmniejszyły się z 3.3 milionów dolarów w r. 1946 do 2 milionów dolarów w pierwszym półroczu 1947 roku.

Drugim z kolei poważnym odbiorcą amerykańskiego przemysłu chemicznego jest Szwecja, której USA sprzedały w roku 1938 chemikali za 2.5 milionów dolarów, w roku 1946 za 15.8 milionów dolarów, a tylko w pierwszym półroczu 1947 roku za 14.5 milionów dolarów. Natomiast Anglia, która w roku 1938 sprzedała Szwecji tych towarów za 2.3 miliony dolarów, w roku 1946 wprawdzie zwiększyła sprzedaż do 8.5 milionów dolarów, ale w pierwszym półroczu 1947 roku nie mogła więcej sprzedać niż za 4 miliony dolarów.

EKSPANSJA PRZEMYSŁU USA

Amerykańskim monopolom finansowym nie wystarczy zdobycie całego szeregu rynków europejskim na których Wielka Brytania lokowała przed wojną nadwyżki swego eksportu wyrobów chemicznych. Tam bowiem plan Marshalla przewiduje kontrolę amerykańską nad przemysłem chemicznym krajów objętych planem, a w tej liczbie i Niemiec Zachodnich. Amerykanie stopniowo eliminują konkurencję angielską z rynków południowo amerykańskich. Należy również wspomnieć, że w porównaniu z rokiem 1938 eksport amerykański chemikali zwiększył się w roku 1946 do Azji 3-krotnie, a do Afryki 3.5 razy.

Najwięcej martwi Anglików to, że brytyjskie posiadłości zamorskie kupują znacznie więcej chemikali amerykańskich, niż angielskich. Np. Kanada, która zakupiła tych towarów w USA w roku 1938 za 22.3 miliony dolarów, w roku 1946 zwiększyła swe zakupy do 92.1 milionów dolarów a tylko w pierwszym półroczu roku 1947 podniosła je do 60.4 milionów dolarów. Natomiast zakupy w Anglii z 5.1 milionów dolarów w r. 1938 zmniejszyły się do 4.8 milionów dolarów a w pierwszym półroczu 1947 roku aż do 2.4 milionów dolarów.

Również niepomyślnie przedstawia się sprawa w Indiach, które coraz bardziej odsuwają się od Wielkiej Brytanii, zmniejszając stopniowo swe zakupy od niej i przechodząc do zakupów w Ameryce. Podczas gdy Indie kupiły chemikali w Anglii w roku 1938 za 13.2 milionów dolarów, w roku 1946 za 37.9 milionów dolarów, a w pierwszym półroczu 1947 roku za 17.7 milionów dolarów, to zakupy w Ameryce z 3.5 milionów dolarów w roku 1938 podniosły się do 20 milionów dolarów w roku 1946 i do 27.7 milionów dolarów w pierwszej połowie roku 1947.

To samo powiedzieć można i o innych dominiach brytyjskich. Na rynkach Australii, Nowej Zelandii i Unii Południowo Afrykańskiej amerykańskie chemikalia skutecznie konkurują z angielskimi i znajdują coraz większy zbył, a fabryki angielskie sprzedają ich coraz mniej. Eksport amerykańskich wyrobów chemicznych zwiększył się więc od roku 1938 do Australii trzykrotnie, do Nowej Zelandii czterokrotnie, a do Unii Południowo Afrykańskiej aż dziewięciokrotnie. Jeśli chodzi natomiast o porównanie z eksportem angielskim, to w roku 1947 Amerykanie uzyskali przewagę na rynku południowo-afrykańskim i nowo zelandzkim o 60 proc., a na australijskim o 53. proc.

Walka konkurencyjna między USA i Anglią o zdobycie rynków zbytu dla przemysłu chemicznego przybiera ciagle na sile. Anglicy bronią się przed ekspansją amerykańską, przerzucając cały ciężar tej walki na barki świata pracy, którzy płacili za nią musi zmniejszyć swych zarobków i obniżeniem stopy życiowej. ZAW

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA

Wydz. V - Odbiorców

Elektrownia Warszawska podaje do wiadomości, że w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu tj. w okresie największego wzmocnienia urlopów personelu, w każdym z wymienionych miesięcy, u 1/3 odbiorców korzystających z taryfy mieszkaniowej nie będą wystawiane rachunki. W ten sposób w ciągu 3 miesięcy zostaną wystawione odbiorcom 2-rki.

Dla uniknięcia otrzymania rachunku za 2 miesięczne zużycie energii mogą odbiorcy zgłosić w miesiącu, w którym inkasent nie wystawił rachunku, wskazanie liczników — na podstawie których zostaną sporządzone rachunki i wysłane pocztą.

U wszystkich pozostałych odbiorców, którym są wystawiane rachunki w/g innych taryf (poza taryfą mieszkaniową) będą odczytywane liczniki i wystawiane rachunki normalnie tj. co miesiąc.

Kr. 2189-1

Praca gdańskiej fabryki farb drukarskich

Szybkość odbudowy zniszczonych miast zależna jest w dużym stopniu od uruchomienia w nich zakładów przemysłowych, przy których powstają niejako z konieczności domy mieszkalne dla pracowników, sklepy i warsztaty rzemieślnicze.

Widząc wielkie przemysłowe inwestycje państwowe rusza się także kapitał prywatny i to — trzeba przyznać — niejednokrotnie przez wyższą swym udziałem w odbudowie pozostałe sektory. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że aktywność poszczególnych zrujnowanych osiedli przeprowadza się w ramach Planu Odbudowy przez zakrojony na szeroką skalę przemysł lizację. Przykładem może tu służyć okręg szczeciński lub elbląski.

TRUDNOŚCI GDAŃSKA

Znacznie bardziej skomplikowaną, — jeśli chodzi o Wybrzeże — trudniejszą sytuację obserwujemy w Gdańsku, który jest odbudowywany nie tylko jako miasto portowe ale jako element wielkiego zespołu „GD”, rozciągającego na 30-kilometrowym pasie przybrzeża.

Patrząc na mapę rozmieszczenia zakładów przemysłowych na Wybrzeżu, zauważać można, że skupiają się one przeważnie w Gdyni oraz w ocalałych dzielnicach Gdańska (Wrzeszcz). Samo centrum na Tomiast — niemal doszczętnie zniszczone — poza terenami objętymi przez przemysł stoczniowy i kolejowy, ma parę zaledwie zakładów czynnych i kilka odbudowywanych. Obiekty czynne rozwijają się w Gdańsku na ogół dobrze. Poza tym sam fakt ich istnienia wpływa na poprawę sytuacji komunikacyjnej (oczyszczanie ulic, budowa nowych linii tramwajowych itd.), a przede wszystkim na ożywienie martwych ruin. A to jest w pierwszym etapie odbudowy miasta najważniejsze.

FABRYKA WŚRÓD RUIN

Jednym z takich zakładów, do których trudno trafić w labiryncie nieistniejących ulic, jest Gdańska Fabryka Farb Drukarskich, pracująca od dwóch lat, odbudowana z gruzów, a dziś pokrywająca więcej niż 30 proc. zapotrzebowania kraju na farby i barwniki.

Fabryka mieści się „gdzieś koło Województwa”. Dostać się do niej można przez nawpół zasypaną „ulicę” o dziwnej, nie wiadomo jak zachowanej nazwie, Lastadia. Zwiadzający jest przyjemnie zdziwiony powstaniem dużej fabryki w tym pustkowiu ale dopiero ruch jaki panuje wewnątrz raduje go naprawdę. Duże, czyste pomieszczenia, światło elektryczne, urządzenia ochronne na maszynach, pracownicy w fartuchach i kombinezonach — a obok mętne wody Motławy i morze rumowisk.

Skąd się wzięła w Gdańsku fa-

bryka, produkująca farby drukarskie i dlaczego właśnie odbudowana ją tu do takich rozmiarów?

Przed wojną było na terenie Wolnego Miasta parę podobnych zakładów a wśród nich i ten, należący do dobrze wyposażonych ale niewielkich. Fabryki pokrywały zapotrzebowanie miejscowe i eksportowały część swych wyrobów do Prus Wschodnich i do Polski. Obecnie po uzupełnieniu całkowicie zdestawianych urządzeń i rozbudowaniu nowych działów, które zwiększą zakres pracy o produkcję suchych barwników, zakład przyczyni się do takiego wzrostu produkcji krajowej w tej dziedzinie, że będzie można liczyć nawet na eksport pewnych gatunków farb i pigmentów (barwniki farb nierozpuszczalnych w wodzie), mimo to do większego zapotrzebowania wewnętrznego.

PRODUKCJA

Odbudowa, rozpoczęta w połowie 1946 r., i rozbudowa, trwająca do dziś, pochłonęła sumę ok. 17,5 miliona zł, w czym mieszczą się dość poważne kwoty inwestycyjne pokryte z funduszy własnych. Łączna suma wydatków jest duża, ale dawno już ją zamortyzowano wartością produkcji. W r. 1946 bowiem wyprodukowano ponad 40 ton farb wartości 8 mln. zł. W roku następnym produkcja osiągnęła wartość 25 mln. zł. (ok. 92 tony farb) a w roku bieżącym zanotowano dalszy poważny jej wzrost.

W r. 1947 wykonano 54,9 ton farb czarnych rotacyjnych, 19,3 t. innych czarnych i 17,8 t. różnych kolorowych. W I kwartale br. wyprodukowano 38 proc. produkcji roku ubiegłego, obecnie zaś w okresie 5 miesięcy — zrobiono 42 proc. planu rocznego (120 ton przewidzianych) oraz rozpoczęto produkcję barwników, która przyniesie ponad 2 tony półfabrykatów miesięcznie. Ogółem produkcja w rb. osiągnęła wartość 46 mln. zł, przy czym jest rzeczą niewątpliwą, że nadal realizowane inwestycje będą jeszcze zwiększały możliwości produkcyjne. Nie przewiduje się natomiast znaczącego powiększenia załogi fabryki, w której pracuje obecnie 56 pracowników.

Ostatnio uruchomiony dział produkcji pigmentów jest niezmiernie ważny dla całego naszego przemysłu graficznego, ponieważ radykalnie zmniejsza naszą zależność od importu różnych surowców, niezbędnych przy produkcji farb. Nie

znaczy to abyśmy się bez zakupów zagranicznych mogli obyć się całkowicie, gdyż niektóre składniki wprowadzamy nadal. W każdym razie jednak zyskujemy znaczną oszczędność dewiz oraz wkładamy w stałdium, w którym będziemy mogli w zupełności pokrywać zapotrzebowanie wewnętrzne i ulepszać jakość wyrobów. Dzięki temu słowo drukowane odbite będzie lepszą farbą, ładniejsze, wyraźniejsze będą ryciny, bardziej estetycznie drukowane plakaty. No i oczywiście większa produkcja farb zredukuję część technicznych trudności, jakie mogłyby powstać przy realizowaniu dyskusowanego obecnie projektu wydawania setek tysięcy popularnych książek.

TWÓRCY

Pisząc o Gdańskiej Fabryce Farb Drukarskich nie można pominąć za sług tych ludzi, którzy z największym trudem zakład pracy odbudowali i tych, którzy popierali akcję jego rozwoju „od góry”, ukrócając zakusy „św. Biurokracego” na drodze urzędowej. Nad odbudową pracowali inż. Dubiel, Lachowicz, Russek, Depka, Czarnecka; fabrykę przygotował do uruchomienia mistrz Wyrosławski z bratniej fabryki toruńskiej „Atra” a o materiałną stronę inwestycji (nie bez moralnego poparcia) dbali dyr. Kubar i Lewandowski z centrali Zarządu Zakł. Graficznych w Warszawie. Nazwiska te publikujemy z tym większą satysfakcją, że ci właśnie ludzie obrali najszybszą drogę odbudowy Gdańska, któremu potrzeba przedsiębiorstw o niezbyt dużym zatrudnieniu, a o wielkiej aktywności handlowej.

(a. j. krz.)

Rosną szeregi współzawodników w przemyśle węglowym

(el) W Sosnowcu odbyła się ostatnio uroczystość zakończenia IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy przemysłu węglowego, podczas której czelownym współzawodnikiem, wyróżniającym się swymi wynikami, wręczono 26 cennych nagród ufundowanych przez CZPW, Zw. Zaw. Górników i organizacje polityczne. Liczba młodocianych górników, uczestniczących w akcji współzawodnictwa wzrasta z miesiąca na miesiąc, tak, że rozpoczęły się obecnie piąty etap liczy już przeszło 50 tys. uczestników.



Reflektory opatrzone — rozpoczynamy nocną orkę odlogów, która będzie trwała od godz. 17 do 5 rano.

fensywy rolniczej na Pomorzu Zachodnim ponad 72 miliony zł kredytu na nawozy sztuczne i materiał siewny i ok. 6 milionów zł dotacji na orkę traktorową. Zabuziańskie koniki przystąpiły do współzawodnictwa z nowoczesnymi traktorami, które w liczbie ponad 400 szt. uo- wocześnieły rolniczy krajobraz regionu. Siewy zbóż kłosowych zostały już ukończone, sadzenie i siew roślin okopowych dobiega końca. Ostatnie meldunki gloszą o zagospodarowaniu wiosną r. b. ponad 543.000 hektarów, co w odniesieniu do określonego planu stanowi ok. 109 proc. Pierwszy, o wielkiej gospodarczej wymowie, sukces rolnika polskiego na Pomorzu Zachodnim.

Główną pozycją w wiosennym zasiewach stanowią owies — ponad 141.600 ha, następnie jęczmień — ok. 110.500 ha, pszenica jara — 61.400 ha, inne kłosowe — 43.300 ha, rośliny strączkowe — ponad 46.200 ha, oleiste — ponad 9.500 ha. Ziemiakami zasadzono do tej pory ponad 100.000 ha, a burakami cukrowymi i pastewnymi obsiano ponad

Port drzewny na Oksywiu

Prace nad uruchomieniem portu drzewnego w Gdyni przy Nabrzeżu Oksywskim są w pełnym toku.

Do wybuchu wojny cały teren o powierzchni 16 ha przeładowany był drzewem, które wysyłaliśmy do Anglii, Holandii i innych krajów europejskich.

Jeszcze do niedawna port drzewny w Gdyni służył do przyjmowania

bydła i koni, przychodzących transportami z krajów skandynawskich i Ameryki. Obecnie, po zakończeniu prac, podjęty zostanie na nowo eksport drzewa, zajmującego dość poważne miejsce obok wywożonego węgla.

Pierwsze transporty wysłane zostaną w czerwcu b. r.

Przetwórnice rybne w kwietniu

W kwietniu br. Zjednoczone Przetwórnice Rybne wyprodukowały 72.162 kg konserw rybnych, 73.126 kg ryb solonych, 19.265 kg śledzi solonych, 4.629 kg ryb wędzonych oraz 1.221 kg tranu. Wartość całej produkcji wyniosła 40.955.400 zł. Fabryka mączki rybnej w Gdyni przerobiła 884.752 kg surowca dostarczając 143.600 kg mączki rybnej i 1.044 kg

tranu technicznego.

Obecnie kończy się sezon połowów ryby białej na Morzu Północnym i wodach Islandii. Nasze trawlerki i lekomsorskie powracają z portów angielskich, które przez pół roku były ich bazą. Rozpoczynają się natomiast przygotowania do połowów śledzi na wodach Bornholmu.

(wd)

Plan produkcji z nadwyżką w fabrykach Wrocławia

W ciągu kwietnia br. szereg zakładów pracy we Wrocławiu przekroczył ze znacznymi nadwyżkami plany produkcyjne.

Państwowa Fabryka Wagonów wykonała miesięczny plan produkcyjny w 105,6 proc.

Państwowa Fabryka Wodomerzy,

która w marcu ze względu na przejściowe trudności techniczne zrezygnowała z planu w 84 proc., w kwietniu osiągnęła 108 proc. planu.

Wrocławska fabryka grub „Archimedesa” przekroczyła plan o 8 proc., zaś fabryka fajansu o 21 proc.

Wzrasta produkcja maszyn

(am) Fabryka maszyn Ilnarskich i pomocniczych w Kamiennej Górze na Dolnym Śląsku osiągnęła piękny sukces, wykonując 205 proc.

przewidzianego planu. W ub. miesiącu wyprodukowano maszyn o łącznym tonażu 166 ton wartości 17 mln. zł. Zakład kamieniogórski wyprodukował m.in.: 100 główek dla górnictwa o wadze 40 ton, 30 ton części do traktorów i 50 ton konstrukcji stalowych dla przemysłu budowlanego. Nadmienić należy, że maszyn tego rodzaju nie produkowano w Polsce przed wojną.

Rekordziści pracy w przemyśle jedwabniczym

Ośmiu robotników przemysłu jedwabniczo-galanterijnego: Lasota Irena, Gizewicz Tadeusz, Kowalski Hilary, Zaborowski Władysław, Markowska Bronisława oraz Bodak Ma-

rian, uzyskało po raz trzeci punktowane miejsce we współzawodnictwie indywidualnym.

Całej ósemce przysługuje prawo do uzyskania bezpłatnego dwutygodniowego pobytu w jednym z domów wypoczynkowych.

Czytajcie „PROBLEMY”

domo, tam gdzie brak dachu nad głową, tam trudno ludziom i zwierzętom. Na tych terenach likwidacja odlogów uzależniona jest od odbudowy wsi. Tam gdzie jest taki dach, tam są już ludzie, którzy nie tylko, że dają radę swoim gospodarstwom kłopotom, ale pomagają swoim najbliższym sąsiadom z powiatu przyckiego. W 1947/48 roku gospodarzy powiat stargardzki uprawiło ponad 85 proc. z 76.125 ha ogólnego

arealu rolnego. Entuzjastyczne tempo zagospodarowywania rolniczego Pomorza Zachodniego rodzi nowe, niespotykane dotychczas na tamtejszym terenie zjawisko. Zjawisko to w zasadzie jest zrozumiałe i wytłumaczalne. Ilość maszyn i narzędzi rolniczych, która w dwóch poprzednich latach wystarczała, dziś nie może sprostać zadaniu na skutek ciągłego zwiększania się powierzchni uprawnej. Brak jest nie tylko młocorobów, wozów i t. d. Rolnicy własnym pomysłem remontują stare niemieckie graty, co nie zawsze daje udaje z powodu braku części zamiennych. Ten stan rzeczy nasuwa konieczność nastawienia się naszego przemysłu rolniczego na nową, maszynową produkcję, nie tylko nowych maszyn i narzędzi rolniczych, ale i części do nich. Pożądany jest również napływ na teren woj. przyckiego większej ilości kowalów i kociarskich większej ilości kowalów i kociarskich. Rolnik pozostawiony sam sobie w czasach nowoczesnej gospodarki, prędzej czy później będzie musiał zwolnić tempo, które dziś tętni w granicach rekordów pracy.

(ml)

Zyta kwitną nad Odrą

BOLESZKOWICE, Gozdowice, Mieszkowice, Cedynia, Chojna, Widuchowo, Gryfin — małe miasteczko zachodnio-pomorskie, rozłożone tuż nad Odrą lub w niewielkiej odległości jej prawego brzegu. Krajobraz żytnio-leśno-łąkowy... Płaski, pofalowany, wesoły lub smutny, jak się zdarzy. Z domków snują się pasemka dymów, na pastwiskach stadka bydła, przeważnie przychówek, i jak całe te gospodarstwa wyłaniające się z wojennych pogorzeli, pół ostów i burzanów, które jeszcze w lecie ub. roku głuszyły wąskie żagony zbóż i odbierały ludzłom chęć do pracy. Cudów nie ma, ale to co się dokonało nad Odrą, ma wszelkie cechy tego zjawiska. Tego mogli dokonać tylko ludzie, którzy odżywiając się ziemniakami, razowcem i „kapą” mleka, potrafią pracować 18 godzin na dobę.

Ziemia wydartą ugorom, twarzym, zachwaszczonym, szumi dziś jak las, pachnie kwitnącym żytem jak step. Żyto w tym roku spodziewanego urodzaju wykłosiło się wcześniej i zakwitło. Żółte, małeńkie wiśniorki żytynego kwiatu są ledwo dostrzegalne, ale zapach ich bije pod niebo, można powiedzieć, pachnącą łąką. Płowe pola falujących zbóż za chodzą aż nad Odrę, wrzynają się w piaszczyste nieużytki, okalają lasy i zagajniki. Budujący krajobraz. Budujący dla tych, którzy nie tak dawno załamywali ręce nad błękitnoczerwonym oceanem bławatków i maków, stepem wysokich na wzrost

człowieka, neiznanych im chwastów.

Osadnik zapytany o swe gospodarstwo prowadził w pole i pokazuje z widoczną dumą dwuhektarowy łąn żyta. Nasiona przysły z Czechosłowacji. Początkowo wydawało się, że ziarno jest „za młode”, za wcześnie uprzątnięte z pola. A teraz... Kłosy jak baze, słoma jak ozeref. Siew rzędowy pozwolił na należyte rozrośnięcie się. Oto jeden z unikatów: 32 kłosy z jednego ziarna. Egipt, czy pogoda, czy... Nie, to Polska plus praca i jeszcze raz praca w nieskończoność, praca, na jaką stać tylko polskiego rolnika.

Z Krzyża do Szczecina jest w prostej linii ponad 130 km. Gościom za granicznym, patrzącym z okien sympialnego wagonu, trudno rozróżnić, gdzie się kończy „stara Polska” a gdzie się zaczyna „nowa”. Od Poznań do Krzyża, który był niegdyś polsko-niemiecką stacją graniczną, a od Krzyża dalej przez Dobiegniew, Choszczno i Stargard, krajobrazy zespalażą się coraz silniej w jedną gospodarczą całość. Wypatrzone ub. roku domki uśmiechają się świeżo wprawionymi szybami a łąny żyta wierzają się podobnie jak w „starej w Polsce”, w lysym piaszczystych nieużytków.

Ok. 1500 tys. hektarów użytków rolnych liczy woj. szczecińskie. W ub. roku gospodarczym uprawiono ponad 800 tys. hektarów a 50 tysięcy pozostawiono pod czarny ugor. Wiosną rb. rzucono do wiosennej o-

Płyty wiórowo-cementowe

— cennym elementem budowlanym

Od kilkunastu lat stosuje się w budownictwie płyty wiórowo-cementowe, które spełniają rolę izolacji, a zarazem elementu konstrukcyjnego. W obecnym okresie wzmoczonego ruchu budowlanego ten dział produkcji nabiera poważnego znaczenia.

Głównym producentem płyt wiórowo-cementowych jest cementownia „Szcakowa”, wytwarzająca rocznie ponad 300 tys. sztuk płyt „Suprema”. Plan na rok bieżący przewiduje produkcję 323 tys. sztuk. Pierwszy kwartał zamknięto z wykonaniem planu w 122 proc., kwiecień i maj przyniosły również poważne nadwyżki.

Produkcja „Supremy” jest zasadniczo bardzo prosta, komplikuje ją jedynie warunek 24-godzinnej suszenia płyt w formach. Operacja ta w dużej mierze utrudnia zmechanizowanie pracy i umasowienie jej. Przy wzroście produkcji bowiem narastać musi również powierzchnia użytkowa suszarni, oraz powierzchnia hal, w których odbywa się napełnianie form.

JAK POWSTAJE „SUPREMA”

Podstawowym elementem produktu jest drewno, wiązane cementem Portlandzkiem. Materiał drzewny musi być odpowiednio dobrany, nie może być zmruszały ani dotknięty grzybem, gdyż stworzyłoby to nieprzewidziane trudności w procesie produkcyjnym. Z drugiej zaś strony płyty wytworzone z takiego materiału nie dawałyby gwarancji odpowiedniej wytrzymałości. Można natomiast wykorzystywać odpadki tarasowe i końcówki kopalniaków o takiej długości klocka jest odpowiednia.

Mniej więcej półmetrowe klocki zakłada się na strugarki, które je przecierają na wióry, czyli tak zwane wełnę drzewną. Wełnę tę zabiera się przed gniciem, impregnując preparatami chemicznymi. Następnie wiąże się cementem, nasycając wodną emulsją cementową. Maszyną trzęsawkową wytrząsają nadmiar emulsji i surowiec już jest gotowy do formowania. Następnie ręczne jego ułożenie w drewnianych formach - paczkach z ruchomymi dnami. Czternaście takich paczek dostaje się pod prasę hydrauliczną o sile 80 atmosfer. Po trzech godzinach cement wiąże. Płyta odpowiednio sprasowana wymaga już tylko suszenia. W lecie suszenia odbywa się przez grzanie na słońcu. Dlatego też najwyższą produkcją przypada na letnie kwartały. W zimie natomiast cały proces suszenia odbywa się w suszarniach.

WIELOSTRONNE ZALETY

Korzyści płynące ze stosowania płyt wiórowo-cementowych wykazano jeszcze przed wojną. Są one przede wszystkim lekkie dzięki użyciu drewna, jako surowca oraz porowatej budowie. Z tych samych względów płyta jest łatwa w obróbce. Poważną zaletą płyt jest również: zle przewodnictwo ciepła, zapewniające ciepło w zimie, a chłód w lecie — jak również odporność na wilgoć. Płyty „dają” ponadto około 10 proc. oszczędności powierzchni użytkowej budowli. Ważnym momentem jest także skrócenie czasu obciążenia ścian. Budynek o ścianach z samej cegły obycha długo, a całkowite wyschnięcie trwa ponad dwadzieścia miesięcy. Przy zastosowaniu płyt wiórowo-cementowych uzyskuje się obciążenie prawie że natychmiastowe; tym samym mieszkanie można o wiele szybciej użytkować.

LEPIEJ I TANIEJ

Istnieje dotychczas dość rozpoznażeczony przesąd, że tego ro-

dzaju płyty powiększają koszty budowy. Pogląd taki jest z gruntu fałszywy. Jeśli się bowiem weźmie pod uwagę oszczędności na robociznie, na czasie trwania budowy, oraz lepsze wyzyskanie powierzchni użytkowej, z drugiej zaś strony po równa niskie koszty stosowania płyt, argument o podroźeniu automatycznie upada.

Dużymi zaletami cieszą się również pustaki wiórowo-cementowe. Cementownia „Szcakowa” od dłuższego już czasu produkuje cegły trocinowo-cementowe, do których wykorzystuje się odpadki powstałe

przy produkcji płyt. Doskonałe wyniki próbnej produkcji nasunęły myśl umasowienia tej produkcji. Przystąpiono do budowania nowych pomieszczeń dla tego działu. Zdawałoby się, że do masowej produkcji nie wystarczy surowca odpadkowe go, powstałego przy produkcji płyt. Tu jednak z pomocą przychodzi dawna rozrzutność. „Szcakowa” produkuje płyty od lat zgorą piętastu. Przez cały ten czas impregnowane odpadki produkcyjne wyrzucano poprostu na stopy poza fabrykę. Z biegiem lat narosły nie wiarygodne stopy, niewykorzystane go materiału. Materiał ten nadaje się doskonale do wyrobu cegieł i niejednym rok minie, zanim zostanie w pełni zużyty. Uruchomienie tego działu, przewidziane jest na rok 1949, przysporzy gospodarce poważne oszczędności. (md)

Robotnicy modernizują zakłady pracy

Mistrz Franciszek Oleksiewicz, kierownik warsztatu mecn. w dziale „supremy” cementowni „Szcakowa” jest człowiekiem skromnym. Półtora roku temu dokonał ulepszenia, które przyniosło już zakładom ponad 10 milionów zł. oszczędności.

WSPÓLNE DOBRO

Zapytany o plany na przyszłość, twierdzi iż obowiązkiem każdego pracownika winna być troska o zmianę „średniowiecznych sposobów produkcji, na nowoczesne”. Często zdarza się iż coś zostaje w takim samym stanie przez dziesiątki lat, tylko dlatego, że nikt nie pomyślał o ulepszeniach i zmianach. Jest to rozumowanie godne wielkiego pioniera technicznego.

Oleksiewicz jest z zawodu ślusarzem. Wiadomości techniczne zdobył drogą samokształcenia i obserwacji.

Zastanawiającym zjawiskiem jest fakt, iż większość pomysłodawców i wynalazców z pośród personelu technicznego i pracowników warsztatowych, stykając się z tymi samymi zagadnieniami od dziesiątków lat, teraz dopiero przystąpiła do intensywnej pracy w kierunku usprawnień. Mistrz Oleksiewicz tłumaczy to zjawisko prosto: „dawniej myślałem tylko o tym, by wykonać zlecenie mojego zadania, nie byłem zainteresowany w ogólnej gospodarce zakładu i państwa. Dziś się nastąpiła zmiana, wciągając każdego pracownika w wspólne dzieło. Mianowano mnie kierownikiem kamieniołomów, obarczając jednocześnie odpowiedzialnością za sprawne działanie całego zespołu urządzeń i ludzi.

PIERWSZE ULEPSZENIE

Zauważyłem, że zębátka napędu czerpaka stale się psuje, powodując poważne przestoje. W tym samym czasie ładowanie surowca w kamieniołomie odbywało się ręcznie. Straty osiągały w ciągu każdego razowego dwudniowego przestoju około 30 proc. normalnej wydajności. Nie mogłem patrzeć na to obojętnie.

Wprowadzając drobne ulepszenia w konstrukcji napędu Oleksiewicz przystosował czerpak do sprawnego działania. W okresie od stycznia ub. roku nie było ani jednego wypadku pęknięcia trybów w zębátce. Wydajność podskoczyła wspaniale dając ponad 7,7 miliona rocznej oszczędności.

Przeniesiony do warsztatu przy dziale produkcji płyt wiórowo-cementowych, mistrz Oleksiewicz zwrócił uwagę na poważne niedomaganie przy otrząsarkach do nasyczonej wełny drzewnej. Żeliwne panewki otrząsarek zużywały się przeciętnie po tygodniu. Potem za czynał się donośny stuk i mniej sprawna praca. Wymiana panewek trwała osiem godzin. Celem usunięcia tych niedogodności Oleksiewicz zastąpił po prostu panewki żeliwne drewnianymi. Wymiana trwa pół godziny, zajmując czas jedynie dwu ludziom. Przedłużyła się również długość panewek z tygodnia do sześciu. Wreszcie ważnym momentem jest samo sporządzanie panewek. Wykonuje się je obecnie łatwo przy pomocy zwykłego wiertła przy czym obróbka jest prosta i szybka.

NOWI POMYSŁODAWCY

W cementowni „Szcakowa” nie brak również innych pomysłodawców. Filipowicz Zygmunt ulepszył

Nowe wydawnictwa „Czytelnika”

Tołstoj Aleksy — Piotr I. 3 tomy. Zł. 1380.

Najcenniejsza powieść historyczna z okresu panowania Piotra Wielkiego, który przemienił zacofany kraj w potężne, nowoczesne państwo. Na tle wszechstronnie odmalowanych stosunków społecznych i gospodarczych Rosji kreśli autor obraz wielkiego monarchy - organizatora i szeregu postaci historycznych. Powieść przykuwa uwagę czytelnika sensacyjnymi motywami intryg dworskich, oświeca bogactwem opisów batalistycznych i życia obyczajowego wszystkich warstw społecznych.

Zeromski Stefan — Promień. Str. 159. Zł. 200.

Passja społeczna autora znalazła w powieści tej wyraz z jednej strony w charakterze bohatera - dzieńnikarza, wytrwale pomimo tragedii osobistej walczącego o wysoki poziom ideowy swego pisma — z drugiej zaś strony w sarkastycznym ujęciu małomieszczańskich typów i zatchłej moralnej atmosfery mia sta.

Kossak Z. — Nieznany kraj. Opo wiadania. Str. 181. Zł. 300.

To cały Śląsk, przez wieki walczący z zalewającą go falą germanizacji i pomnik wdzięczności, wstawiony najlepszym jego synom. Z perspektywy dnia dzisiejszego głęboko wzruszają zarówno wysiłki książąt śląskich, dążących do utrwalenia granicy polskiej na Odrze, jak walka zakonnic polskich o prawo do macierzystego języka, a przede wszystkim ofiarna praca wybitnych działaczy śląskich nad za chowanie i budzeniem poczucia narodowego.

Zeromski S. — Wierna Rzeka. Klechda. Str. 154. Zł. 200.

Wątek romansowy tej wzruszającej powieści wielkiego pisarza stanowi porwijące głębokie uczucie pięknej i ubogiej szlachcianki do uratowanego przez nią od śmierci księcia - powstańca z 63 r. Przy czynę dramatycznego epilogu historii miłosnej i narodowej widzi autor we wspólnym źródle: niesprawiedliwości społecznej tego okresu.

Taszycki W. — Jak kobieta w niewiastę się przeobraziła. Broszurka lekko. dowcipnie opowiada o zmianach znaczeniowych wyrazów w polskim języku. Wśród

Nowe sukcesy przemysłu radzieckiego

Ubiegłe dni przyniosły w przemyśle radzieckim szereg nowych sukcesów, do których w poważnej mierze przyczyniło się przedmawajowe współzawodnictwo pracy. W dniu 1 maja ponad 250 przodujących zakładów przemysłowych Moskwy, 100 zakładów w Leningradzie oraz szereg przedsiębiorstw w całym państwie wykonało 5-miesięczny plan produkcji.

Wielkie zakłady włókiennicze w Taszkencie wyprodukowały na 1 maja ponad półtora miliona metrów tkanin. Moskiewskie zakłady

opon samochodowych oddały w tym dniu do użytku milionową oponę. Nie mniejsze sukcesy osiągnięto w dziedzinie budowy nowych obiektów przemysłowych. W Mariupolu zakończono budowę hali dla ogromnej walcowni o długości kilometra i przystąpiono do montowania aparatury walcowni w łącznej wadze 25 tysięcy ton. W wielkich zakładach stali w Zaporoziu wykonano przedterminowo budowę drugiego pieca Martenowskiego spośród sześciu, które mają powstać w bieżącym roku.

Wzmoczony ruch statków polskich z towarami importowanymi

Do portu gdyńskiego zawinęło pięć polskich statków, przywożąc ładunki masowe i drobnicę.

Polski tramp „Narocz” i statek „Kutno” przywoziły rudę żelazną.

„Wilno” wpłynął z ładunkiem tomasyn. „Olsztyn” wyladowuje 1.358 ton drobnicy z Rotterdamu. Są to lapy elektryczne, juta, emulsja fotograficzna, chemikalia, aparaty elektryczne i części do nich, części do aparatów radiowych, części maszyn, żarówki elektryczne, pokosty, cyna, fosfor, tytoń, skóry, miedź i żywica.

Statek „Lech” przybył z Londynu z 658 workami poczty oraz 600 tonami drobnicy, którą stanowią m.in. wełna, transformatory i izolatory elektryczne, oleje, medykamenty, wyposażenie i sprzęt lekarski, przyrządy chirurgiczne, obuwie,

Nowe szlamiarnie kaolinu

Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego uruchomił ostatnio dwie szlamiarnie kaolinu: we Włodawku o wydajności 20 ton miesięcznie i w Kole o wydajności 6 ton miesięcznie. W szlamiarniach tych przerabiany jest kaolin dolnośląski odpowiedni dla celów technicznych. Zainteresowane przedsiębiorstwa mogą zgłaszać zapotrzebowanie za pośrednictwem właściwej terytorialnej Izby Przemysłowo-Handlowej, podając jednocześnie normę miesięcznego zużycia.

Kamieniołomy dolnośląskie dostarczą Kolumnę Zygmunta

(lk) Przed kilku dniami Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy otrzymało od Komitetu Odbudowy Kolumny Zygmunta w Warszawie zamówienie na wykonanie i dostawę monolitu granitowego. Będzie to bryła granitowa długości 9 m, przekroju 1x1 m o wadze 27 ton.

Bryła przetransportowana zostanie do Warszawy gdzie odbędzie się ostateczna obróbka.

MANUGIEWICZ R.

WIEŁKI SZTORM

POWIEŚĆ

STRON 236
ZŁ 450

WINDARIEWICZ ST.

JAN KOCHANOWSKI

WYDANIE 2

STRON 102
ZŁ 380

PRENUMERATĘ WSZYSTKICH PISM SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” wychodzących w Warszawie z dostawą do mieszkań

WARSZAWA BIURO PRENUMERATY Daszyńskiego 14

PRZYJMUJĄ P R A G A Księgarnia Z. JEŻEWSKIEGO Targowa

